Nr. 202. Środa, 3 Września 1890. **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów· we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałego nauczyciela szkoły etatowej 4-klasowej w Bełzie, Franciszka Ksawerego Mroczkę, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela 4-klasowej szkoły ludowej w Dolinie, stałym nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Bolechowie

---

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei Państwowych z dnia 17 sierpnia r. b. l. 7.811/II komisya reambulacyjna i ekspropryacyjna z powodu projektowanych budowli uzupełniających na kolei państwowej Jasło-Rzeszów w Szebniu (km. $8^{8}/_{9}$) i w Twierdzy (km. $22^{7}/_{8}$) powiatu jasielskiego, odbędzie się dnia 22 września 1890 r., w Moderówce (km. $11^{0}/_{2}$ i $13^{2}/_{8}$) powiatu krośnieńskiego dnia 23 września b. r., w Strzyżowie (km. 37.9—38·1) w Gliniku charzewskim (km. $44^{0}/_{2}$) dnia 24 września r. b., zaś w Boguchwale (km. 61·8—62·1) i Zwięczycy (km. $65^{6}/_{8}$ powiatu rzeszowskiego dnia 25 września b. r.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 w kancelaryach obszarów dworskich w Szebniu i Zwięczycy oraz w urzędach gminnych w Twierdzy, Moderówce, Strzyżowie, Gliniku charzewskim i Boguchwale przez 14 dni, do przejrzenia dla ogółu i podany będzie osobnem ogłoszeniem właściwego c. k. Starostwa czas zebrania się komisyi na miejscu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w ciągu powyższych 14 dni we właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 września.

Francuskie stronnictwo radykalne starało się w ostatnich czasach, przy kilku sposobnościach, zdepopularyzować gabinet obecny. Usiłowania te objawiły się nietylko w prasie, ale i na zebraniach partyjnych, w których była mowa o ewentualnem, ponownem powołaniu na prezesa gabinetu pana Floqueta. Starano się przy tej sposobności, za każdem wystąpieniem publicznem ministrów, wystawić ich działalność i ich poniekąd programowe przemówienia, jako reakcyjne. Nawet w chwili, gdy pan Freycinet, w charakterze ministra wojny, wprowadził w wykonanie bardzo radykalną ustawę rekrutacyjną, frakcya radykalna dopatrzyła jeszcze i w tem łagodności, lubo faktem jest, że przeprowadzenie surowe tej ustawy dotknęło boleśnie koła konserwatywne. W sferach umiarkowanych mówiono, że na szczęście prądy te skrajne nie zapanowały w chwili kończącej się sesyi letniej, gdyż w takim razie nie byłoby się obeszło bez prób i zamachów ze strony frakcyi radykalnej. Opinia publiczna większości, jak na teraz, umiarkowanej, nie zaniepokoiła się wprawdzie temi manewrami, ale zapytała w końcu, czego chce radykalizm i na jakiej podstawie wichrzy? Realne stosunki, w dzisiejszem położeniu, nie nastręczają stronnictwu radykalnemu żadnej nadziei.

Pierwsze pytanie napróżno było wystosowane. Natomiast zaprzeczenie racyi bytu radykalizmowi przez sfery umiarkowane, znalazło wkrótce potwierdzenie. Oto bowiem zamknięta świeżo sesya rad prowincyonalnych, do których należy wielu senatorów i deputowanych, odznaczyła się niebywałą i za republikańskich rządów niewidzianą harmonią z obecnym gabinetem. To skonsolidowanie gabinetu Freycineta jest, według umiarkowanych polityków, decydującem dla parlamentarnej większości ministeryalnej; jest poniekąd wskazówką, jak się powinna większość ta zachować w sesyi najbliższej. Znajdują się zresztą w stronnictwie radykalnem rozważniejsi, którzy sami przyznają, że ani prezydent Carnot, ani nowa generacya deputowanych, nie uznaliby dziś stosowności rządów radykalnych. Nikt wprawdzie nie przeczy, że w pośród frakcyi radykalnej jest gorąca chęć, wywołania przesilenia ministeryalnego, ale z drugiej strony słusznie zapytują, kiedyż tej chęci nie było? Że objawi się ona i w sesyi jesiennej, to także możliwe, a nawet byłoby nieprawdopodobnem utrzymywanie, że frakcya ta potrafi zapanować nad sobą i chęci podobnej nie objawić. Dziś więc tak dalece zmieniła się sytuacya, że z wichrzeń i zabiegów groźnego do niedawna radykalizmu, żartuje większość, albo patrzy na nie, jak na zabawkę dziecinną Na zmianę tę wpłynęły przeważnie w ciele parlamentarnem grupy rolników i zwolenników ceł ochronnych. Grupy te postanowiły na seryo odrobić to wszystko, co zaniedbały poprzednie parlamenty, których płodność niweczyły nieustające starcia partyjne i kwestye polityczne. Gdy obecnie, na podstawie życzeń większości przygotował rząd cały szereg projektów ekonomicznych a w części administracyjnych, nie znajdzie radykalizm w przyszłej sesyi pola do popisów, a tem samem do urzeczywistnienia żądzy, niesytej nigdy zmian i przeobrażeń.

Sprawy krajowe.

(Fundusz szkolny emerytalny).

Lokowany kapitał obrotowy funduszu szkolnego emerytalnego wynosił do r. 1883 263.121 złr. Od r. 1884 stan rzeczy się zmienił. Powstały niedobory, a powodem takowych było przenoszenie wielu nauczycieli w stan spoczynku, wskutek organizacyi szkół. Musiano przeto w miarę potrzeby kapitał powyższy spieniężać, używając uzyskanej gotówki na pokrycie corocznych niedoborów. Z zapasów tych czerpano tak długo, aż z pierwotnego kapitału pozostało w gotówce tylko 12.562 złr. Ponieważ ta kwota nie wystarczy już na pokrycie potrzeb emerytalnych na rok przyszły, przeto z mocy postanowień ustawy szkolnej z r. 1889 fundusz krajowy jest obowiązany pokryć niedobór.

W szczegółach przedstawia się preliminarz tego funduszu na r. 1891 następująco:

Wydatki: Emerytury czasowe 4513, emerytury dożywotnie 90.392, pensye dla wdów po nauczycielach 38.175, dodatki na wychowanie sierót 13.006, odprawy i kwartały pozgonne 6715, zwroty uiszczonych wkładek 948, koszta zarządu 23 złr.; suma wydatków 153.772 złr.

Dochody: Odsetki od defektów 2020, stały datek z funduszu szkolnego 12.800, interkalaria 9710, stałe wkładki nauczycieli i nauczycielek 30.196, 2 prc. wkładki za służbę przedetatową 7774, reszta kapitału obrotowego, jak wyżej 12.562 złr.; suma dochodów 75.063 złr.

W porównaniu z sumą wydatków, okazuje się niedobór w kwocie 78.079 złr., który pokryć jest obowiązany fundusz krajowy.

---

12)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

IX.

(Ciąg dalszy.)

Pani Tadeuszowa blednąc, wytrzeszczyła na mnie oczy, a ja ciągnąłem niedbale:

— *Il faut, que jeunesse se passe....*

— *Que jeunesse se passe....* tak — powtórzyła niewiasta — a ładna?

— Dość.

— Młoda?

Po chwili namysłu, mruknąłem:

— Jeśli to ta, o której myślę, to ośmnaście lat....

Tu pani Tadeuszowa głęboko odetchnęła.

— Chwała Bogu! — szepnęła — ośmnaście lat.... chwała Bogu.... młode nie są niebezpieczne, jeszcze głupie....

Zamyśliłem się. Ta pani Tadeuszowa była mi źródłem nowych i zastanawiających paradoksów. Interesowała mnie niesłychanie. Na wszystko patrzyła z odrębnego, a nie pozbawionego podstawy punktu widzenia. Dalej mruczała:

— Jak ojciec.... trzeba go ożenić.... *le seul moyen....* straci! wyda!... mniejsza o to, ale....

Nie dokończyła, tylko po chwili podchwyciła:

— Trzeba go ożenić.... Jeśli ta Puciatówna nie zjedzie, to już chyba się zgodzę na plan Maryni.

Struchlałem za biednego Jerzego. Dopóki obie były w niezgodzie pod tym względem, to widziałem jeszcze sposób ocalenia; teraz.... — myślałem, niebezpieczeństwo stawało się groźnem.

— Powiedz mi — zapytała znów matrona — czy w Warszawie te aktorki polują na małżeństwo?

— Sądzę, jak wszędzie, tak i tu się znajdują takie....

— A nie, — przerwała pani Tadeuszowa — w Paryżu n. p. małżeństwa takie są na porządku dziennym. Tutaj tak mało wypadków.... że może im to i nie w głowie.

— Zapewne!

— A ta... ta komedyantka, o której myślisz że Jerzy....? *est-elle fine?*

Wątpię! Nie znam jej.... to mój domysł....

Nastąpiło długie milczenie, które przerwała matrona, mrucząc:

— Lecz nie odpowiada, a tu *consilium....* będę telegrafować dzisiaj....

— By przyjechał?

— Tak!

— Czy może z powodu mego domysłu? — zawołałem przerażony.

— Ależ nie! Przecież ja znam świat. Bez tego wiedziałam, że Jerzy.... boję się tylko *d'une habitude. Consilium* przecie.... Niechby się ożenił.... Nigdy nie można być pewnym.... Nie dziś, to jutro.... a jak się ożeni.... Byle tylko ta Sumowska umiała go prowadzić.

— Kogo?

— Jerzego! — odparła najnaturalniej matrona.

— Strach! — pomyślałem — toż już się godzi na Sumowską, byle prędzej....

Pani Tadeuszowa wstała, mówiąc:

— Zaraz zatelegrafuję!

Zaszumiało mi w głowie i wybiegłem z apartamentu do siebie, a ztąd na ulicę.

— Piękny mi dał sposób Jerzy, wybicia kobietom z głowy ich planu ożenienia go, — myślałem, biegnąc prosto przed siebie i powoli ochłaniając — tu Jerzy kochał się w Norze i ani myślał o małżeństwie, tu te go pospiesznem tempem swatały, tu zjeżdżał pan Leon....

W tem wszystkiem, jedna rzecz tylko mnie seryo zastanawiała i intrygowała.

— Dlaczego Nora nie była jeszcze kochanką Jerzego?

Na to pytanie nie znajdowałem odpowiedzi i z braku jej tylko, wypływały poważne moje obawy o młodzieńca.

Trzeba mi było poznać bliżej tę Norę, bo od Jerzego nic się dowiedzieć nie mogłem.

Przechodziłem około kantoru *Kuryera Powszechnego*, którego redakcya podówczas była zbiorowiskiem informacyj. Redaktor zaś tejże, osobistym moim przyjacielem.

Jeśli kto, to on, musiał znać historyę Nory. A wciąż mi brzmiało w uszach powiedzenie Jerzego, wymówione tak głębokim tonem: „Ja ginę za tą kobietą!“

Spojrzałem na zegarek. Igły jego wskazywały trzecią. Redaktor powinien był nietylko znajdować się w redakcyi, ale być i względnie wolnym.

Szedłem więc po schodach do redakcyi *Kuryera Powszechnego*, kombinując w głowie, że młoda kobieta, która od miesiąca z Jerzym była „przez ty“, a która dotąd nie była jego kochanką, nie mogła być pospolitą cyrkową baletnicą, choćby i posag jej był wierutną bajką.

X.

Redaktorem ówczesnego ***Kuryera Powszechnego*** był młody, bardzo obrotny i sympatyczny literat, przystojny blondyn, autor kilku utworów belletrystycznych i mój przyjaciel, August Bolicki.

Zastałem go, szczęściem samego, zajętego korektą jakiejś szpalty pisma. Na mój widok, uradował się i podając mi papierosa, zagadnął:

— Robisz się niewidzialnym w sferach literackich. Cóż porabiasz? Czemuż zawdzięczam twoją wizytę? — dodał ze złośliwym uśmiechem

Usiadłem i zacząłem:

— Mój drogi Guciu! Tym razem trafiłeś. Wizyty mojej nie zawdzięczasz twej sympatycznej osobie, tylko interesowi....

— Służę ci! Może zaliczka na powieść? Może fejleton? Może reklama?

— Nic z rzeczy literackich, tylko kilku informacyj pragnę.

— Względem? — zapytał już zaciekawiony, bo w nim zawsze więcej było dziennikarza, niż literata..

Tając lekkie pomięszanie, zagadnąłem:

— Czy wiesz co o cyrku pana Delvodera?

— Mianowicieeee? — zapytał August, a oblicze jego równocześnie pokryło się uśmiechem, który mi zdradził, że nazwisko, które wymieniłem, już mu było wraz z wiadomością o cyrku reportowanem.

— Historyę tego cyrku? pewnie.... — zacząłem się jąkać, a August podchwycił:

KORESPONDENCYE

Berlin, 31 sierpnia.

(Eskadra austryacko-węgierska w Kiel. — Sądy prasy o austr. marynarce wojennej. — Manewry na Szląsku. — Marszałek polny Moltke. — Rozrost Berlina).

(*k*) Z okazyi przybycia austro-węgierskiej eskadry do Kiel, celem asystowania wielkim manewrom floty niemieckiej, które w obecności cesarza Wilhelma, rozpoczną się d. 2 września, prasa tutejsza poświęca godne uwagi artykuły rozwojowi floty sąsiedniego mocarstwa i wypowiada najwyższe pochwały dla obecnego jej stanu. Zdaniem powag marynarskich, flota austryacka może dzisiaj śmiało stanąć w jednym szeregu z niemiecką, francuską i włoską; a okoliczność ta tem więcej tu waży, iż tak świetnej reorganizacyi marynarki wojennej dokonano skromnemi w ogóle środkami, a w każdym razie znacznie mniej na nią wydano, niż w innych państwach. Być może, iż pod względem liczby nie dorównywa ani niemieckiej a tem mniej francuskiej, lecz za to składa się z wyborowego materyału i ożywia ją duch, jakiego pozazdrościć jej mogą wszystkie inne floty. Takie pancerniki, jak: ***Kronprinz Erzherzog Rudolf***, ***Kronprinzessin Stefanie***, ***Custozza***, ***Don Juan d'Austria***, ***Erzherzog Albrecht***, ***Kaiser***, ***Kaiser Max***, ***Lissa***, ***Prinz Eugen***, ***Tegetthoff*** i świeżo zbudowany ***Kaiser Franz Josef I***, mogłyby być chlubą i podporą najpierwszej w świecie marynarki wojennej. Zarówno jak w Niemczech, tak i w Austryi poświęcono szczególniejszą uwagę broni torpedowej. Obecnie flotyla torpedowa składa się z trzech krzyżowników, czterech awizo i 64 łodzi torpedowych, co przedstawia już imponującą siłę.

Eskadra austro-węgierska zawinęła przedwczoraj do Kiel, a składa się z pancerników ***Kaiser Franz Josef I***, na którym sprawuje komendę kapitan liniowy, Najd. Arcyksiążę Stefan, dalej ***Kronprinz Rudolf*** i ***Kronprinzessin Stefanie***, wreszcie z okrętu torpedowego ***Tiger***. Pierwszy z tych pancerników jest okrętem cytadelowym, dwa drugie okrętami wieżowemi. Liczna publiczność zebrała się na powitanie eskadry, a stojące na kotwicy statki niemieckie oddawały jej zwykłe honory wojskowe.

Na cześć Arcyksięcia Stefana i oficerów marynarki austryackiej dał wczoraj książę Henryk, brat cesarza obiad galowy; wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie austro-węgierskich i niemieckich oficerów. Cesarz przybędzie do Kiel dnia 2 września. W jego orszaku znadować się będą w charakterze gości: Arcyksiążę Stefan, ks. Ruprecht Bawarski, następcy tronu saskiego i oldenburskiego, dalej marszałek polny Moltke, admirał baron Sterneck i admirał angielski, sir Geoffrey Hornby.

Manewry rozpoczną się dnia 3 września defiladą zgromadzonych w zatoce kielskiej okrętów, przyczem na wszystkich statkach niemieckich zostanie zatkniętą flaga austryacka.

Więcej zainteresowia niż te ćwiczenia budzą w szerokich kołach zapowiedziane na połowę września manewry szląskie, na które jak wiadomo przybędzie Najj Cesarz austryacki i król Albert saski. W manewrach tych weźmie udział około 40.000 wojska t. j. dwa korpusy, poznański i szląski. Monarcha austryacki od samej granicy niemieckiej będzie gościem cesarza Wilhelma i już w Bogumiuie przesiędzie się do pociągu dworskiego, wysłanego tam dzień przedtem z Berlina.

Z powrotem z manewrów odwiedzi cesarz marszałka polnego, hr. Moltkego celem złożenia mu życzeń z okazyi 90-letniej rocznicy urodzin. W Niemczych zebrano fundusze na zakupienie domu w Parchimie, w którym urodził się jubilat. Dom ten zostanie w dniu urodzin ofiarowany znakomitemu strategikowi jako podarunek narodowy.

Niejednokrotnie miałem już sposobność pisać o nadzwyczajnym rozroście metropolii niemieckiej. W miarę tego podnosi się niezmiernie cena gruntów, zwłaszcza w obec wzmagającej się ciągle gorączki budowania i przebudowywania. Wymowną ilustracyą nadzwyczajnego podniesienia ceny ziemi jest fakt, iż w tych dniach za kawałek gruntu przy jednej z dobrych ulic, który przed 30 laty został nabyty za 3000 talarów, zapłacono olbrzymią sumę $2^1/_2$ miliona marek.

O potęgującym się coraz bardziej ruchu świadczy ta okoliczność, iż w ministerstwie kolei żelaznych wzięto w dniach ostatnich pod rozwagę sprawę powiększenia w ten sposób liczby pociągów na sieci kolei miejskiej, aby z dworców wypuszczać pociągi nie co sześć minut, jak dotychczas, lecz co trzy minuty.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Graždanin pisze: „Ukończone niedawno manewry między Krasnem Siołem a Narwą postawiły w pewnym stopniu na porządku dziennym kwestyę ruchu na kolejach żelaznych podczas wojny, co prawda, w dozie mikroskopijnej, ale z błahostki dadzą się wyciągnąć wnioski o rzeczach doniosłych.

„Jeżeli można wierzyć opowiadaniom osób, które odbywały podróż koleją żelazną bałtycką podczas manewrów, to panowało tam zamięszanie, brak systematyczności, a poniekąd chaos. To też mimowoli budzi się pytanie: Tak dzieje się obecnie, w stanie pokojowym, a cóż będzie podczas wojny?

„Nie wiemy, jak z tem dają sobie radę zagranicą, ale zdaje się, że byłoby nader pożytecznem, gdyby corocznie robiono z kolejami żelaznemi takie manewry, jak z wojskami. Nie daj Boże wojny, cóż nam z tego przyjdzie, że wojska będą wyćwiczone na manewrach, służba zaś kolejowa nie będzie w tym względzie wyrobioną? Obecnie na kolei bałtyckiej zdarzały się wypadki, iż brakło wagonów, a wojska, spiesząc forsownie do kolei, musiały pozostawać na stacyi. W każdym razie bardzo to niedogodne. A cóż począć, aby koleje żelazne mogły być jednocześnie arteryami komunikacyi i spełniać służbę wojskową bez powikłań? Wiadomo, że to wielka nauka i wielka umiejętność. Jakże nauczyć ich inaczej, jak nie w czasie pokoju, zapomocą manewrów z rozmaitemi zadaniami, pod dozorem egzaminatorów i kontrolorów? Jest to pytanie istotnie ważne".

Towarzystwo inżynierów niemieckich przedstawiło rządowi rossyjskiemu projekt urządzenia drogi wodnej, któraby połączyła Europę zachodnią z Rossyą zapomocą systemu Elba - Odra - Wisła - Dniestr. W obecnej chwili — jak zaznaczają *Petersb. Wied.* — projekt ten został odrzucony, jako nie będący na czasie.

Graždanin dowiaduje się, że istnieje zamiar przeniesienia pułków: grodzieńskiego huzarów i ułanów z Warszawy, w okolice Petersburga, celem skoncentrowania brygady huzarów w Carskiem Siole, a ułanów w Peterhofie.

Donoszą oficyalnie z Petersburga:

„W ostatnich czasach ministerstwo wojny dokładało starań, aby posady na kolejach strategicznych zachodnich zajmowali godni zaufania urzędnicy. Przedewszystkiem reforma dotknęła kolei Nadwiślańskiej, której naczelnikiem mianowany został były naczelnik ruchu na kolei mikołajowskiej, pan Daragan".

Jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego, poruszoną została kwestya przekształcenia administracyi na Kaukazie i w Turkestanie. Zarząd centralny Kaukazu ma być co do praw zrównanym z generał-gubernatorstwami, z nadaniem miejscowemu generał-gubernatorowi pełnomocnictw, przysługujących generał-gubernatorowi warszawskiemu. Jednocześnie przywileje służbowe na Kaukazie mają być zniesione; zmniejszonym też ma być skład osobisty urzędników, tak administracyjnych, jak sądowych, w guberniach z ludnością mahometańską. Tak w Turkestanie, jak i na Kaukazie, przywróconą ma być niższa administracya miejscowa. Zarazem w obudwóch tych krajach zwróconą będzie uwaga na wykształcenie i rozwój ludu, i w tym celu powiększoną liczba szkół, zarówno niższych, jak średnich. W okolicach Kaukazu, gdzie rozrzucone posiadłości skarbowe nie przynoszą żadnej korzyści i powodują wielkie wydatki na utrzymanie licznego personalu urzędników, posiadłości rzeczone użyte będą na polepszenie bytu ekonomicznego ludności miejscowej, i nanowo tam się osiedlającej, o ile przedstawiałyby należyte rękojmie. Wreszcie zaleconem być ma jak najrychlejsze ukończenie pomiaru gruntów skarbowych i prywatnych.

Z Armenii.

W *Daily News* pojawił się szereg korespondencyj z Armenii, o rzekomych tam popełnianych okrucieństwach. Z tego powodu zabiera głos ***Köln. Ztg.*** i takie do tych korespondencyj dodaje wyjaśnienia: Sprawozdawca angielskiego dziennika, który owe wiadomości zbiera, znajduje się na terytoryum rossyjskiem, nad granicą Armenii, i przyjmuje zewsząd okropne wieści, co do których pochodzenia z rossyjskiego źródła, nie ma najmniejszej wątpliwości, których prawdziwości jednak ani on sam, ani ktokolwiek inny, kto nie jest na miejscu, stwierdzić nie może. Wprawdzie w tych częściach Turcyi, gdzie nieokiełzani Kurdowie i Arnauci bujają, i gdzie zakaz noszenia broni tylko względem ludności chrześciańskiej ściśle wykonywany bywa, stosunki są dość ubolewania godne, zwłaszcza w porównaniu z europejskiemi; atoli i po drugiej stronie granicy, na terytoryum rossyjskiem, stosunków także wzorowemi nazwać nie można. Korespondent *Daily News* opierając się na ogólnem twierdzeniu, że Armeńczyków poniżono do stopnia, który gorszym jest od niewolnictwa, przychodzi do wniosku, że jeśliby natychmiast wkroczenie wojsk rossyjskich nastąpić nie mogło, to jedynym ratunkiem byłoby utworzenie rossyjsko-angielskiej komisyi konsularnej, któraby się na miejscu przekonała o istotnym stanie rzeczy, rozbroiła ludność kurdyjską i zaprowadziła gruntowną reformę administracyi. Owóż nawet sfery rossyjskie zdają się uznawać, że takie postawienie kwestyi jest zbyt jaskrawem i niezręcznem. Przynajmniej równoczesna korespondencya ***Pol. Corr.*** z Petersburga przypisuje doniesieniom pism angielskich o gwałtach w Armenii bardzo małe tylko znaczenie — ponieważ wiadomości te, jak się to okazuje z porównywania ich z doniesieniem ze źródeł rossyjskich, są mocno przesadzone i tendencyjne. Wyjaśnienia wypadków w Armenii szukać może należy w działalności licznych emisaryuszy londyńskiego komitetu armeńskiego, wspieranego przez pewne wpływowe sfery angielskie w tym celu, ażeby Rossyi zgotować trudności, a Portę nastraszyć. I *Nowosti* przestrzegają publiczność rossyjską, ażeby tych wiadomości nie brała na seryo, ani się niemi wzburzała, ponieważ gdyby Rossya zechciała tu wejść na drogę interwencyi, musiałaby odwrócić uwagę swoją od półwyspu bałkańskiego i zarządzić przesunięcie wojsk swoich ku krajom zakaukazkim i Azyi środkowej. To mogłoby tylko poprzeć cele angielskie w Afganistanie i Persyi; w tej ostatniej zwłaszcza robi Anglia wielkie i szybkie postępy, które Rossyę w wysokim stopniu zajmują.

Według ***Nowosti***, których wywody odpowiadają mniej więcej zapatrywaniom sfer decydujących, Rossya powinna i może udzielić Porcie rady, ażeby wykonała art. 61 traktatu berlińskiego i nadała Armenii autonomię; atoli czynnego wkroczenia musi się Rossya wystrzegać, bo to mogłoby narazić inne jej interesa i spokój ogólny. Tyle powiadają rossyjskie wyjaśnienia. Zabawnem jest — kończy ***Köln. Ztg.*** — że przyjaciół Rossyi w *Daily News*, czerpiących z rossyjskich źródeł najciekawsze swe doniesienia, wypierają się sami ich inspiratorowie i przedstawiają ich jako chytrych agitatorów i burzycieli pokoju. W każdym razie przeciętny czytelnik pism europejskich może mniemać, że Rossyanie jak zawsze, tak i teraz, ogólnego zamętu w Turcyi nic a nic nie są winni.

Głód w Irlandyi.

Nowsze doniesienia z Irlandyi potwierdzają, że w całym kraju, z małemi wyjątkami niektórych okolic, uległy kartofle zgniliźnie. Jest to jedyny produkt, którym się żywi najliczniejsza i najuboższa klasa ludności w Irlandyi. Następstwem więc tej zarazy na kartofle będzie, jak zapewniają, głód straszliwy. Dzienniki irlandzkie przypominają lata głodu, jak rok 1845, dalej 1849 a nakoniec 1879, ażeby ostrzedz, że głód podobny pociąga za sobą nieobliczone a groźne następstwa. Liga narodowa już rozpoczęła agitacyę, księżycowe bandy znów się pojawiły, niepokój ogarnął wyspę. Przypuszczają w Anglii, że o zgniłe kartofle irlandzkie może się rozbić gabinet Salisbury'ego, bo go w parlamencie ostrzegano, że głód będzie, i wzywano, aby zawczasu obmyślił środki pomocy, on zaś ustami sekretarza stanu dla Irlandyi, p. Balfoura, odrzekł, że wieści o głodzie są nieprawdziwe. Zapewniał zresztą, że zwyczajne środki, któremi rozporządza zorganizowana opieka nad ubogimi, zupełnie wystarczą. Dziś okazuje się, że otucha p. Balfoura była złudzeniem, że nędza w samej rzeczy zaczyna trapić coraz szersze okolice, i że do zrozpaczonych znajduje przystęp wszelka agitacya. Przewódcy irlandzcy wezwali już dzierżawców, ażeby odmówili wypłaty rat dzierżawnych, a myśleli natomiast tylko o złagodzeniu klęsk nędzy.

Gabinet oparł się na fałszywej podstawie, wnioskując, że gdy wykazy statystyczne mówią o pomnożeniu się zapasów gotówki w kasach irlandzkich, to wzmógł się ogólny dobrobyt. — Bynajmniej, odpowiadają katolicy irlandzcy: skarby w bankach świadczą tylko o bogactwie uprzywilejowanych dziesięciu tysiącach protestantów w Irlandyi.

KRONIKA

Lwów, 2 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły, dla pogorzelców w gminie Chorostkowie, w powiecie stanisławowskim, zapomogi w kwocie 300 zł.

— **JE. P. Marszałek krajowy**, Jan hr. Tarnowski, powrócił dziś rano z Dzikowa i objął urzędowanie.

— **JE. dr. Franciszek Smolka**, prezydent Izby poselskiej Rady państwa, przybył do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski co do budowy pawilonu dla sierót dziewcząt przy miejskim Zakładzie sierót. Wnioski w sprawie uwolnienia od podatków domów z powodu regulacyi miasta. Wniosek o przyjęcie zarządu fundacyą im. Feliksa Szumlańskiego. Wniosek w sprawie przyjęcia legatów ś. p. Gustawa Schmida dla zakładu kalek św. Łazarza i dla domu ubogich. Wnioski w sprawie fundacyi ś. p. Waleryana Czajkowskiego. Jędrzej Romanicz, Leon Knopf i Walenty Johann o pozwolenie na otwarcie ulicy przez grunta realności nr. k. $265^2/_4$. Szewcy lwowscy o subwencyę na założenie krajowego bazaru. Sprawa sprzedaży części gruntu miejskiego z realności nr. k. $593^1/_4$, Melanii Christof (uchwała II). Sprzedaż dwu parcel miejsk. w Brzuchowicach. Wniosek o najem realności nr. K. $136^1/_4$ na prowizoryczny szpital. Wniosek w sprawie zabrukowania bankietu drogowego na placu Maryackim. Wniosek w sprawie wydawnictwa treściwego rysu hi-

---

— Zabawny jesteś ze swą ostrożnością z redaktorem polskiego ***Figara***. Chciałbyś się dowiedzieć odemnie i tego i owego, a nie powiedzieć celu swych poszukiwań. Ha! ha! ha! Cel ten mi oddawna znany. Chodzi ci tu o twego kuzyna, pana Jerzego Kostorajskiego?

— Zkądże wiesz? — wybełkotałem, przerażając się faktem, że uczucie Jerzego było znanem w mieście.

— Zkąd wiem? — zaśmiał się August, puszczając kłąb dymu z papierosa i ciągnął żartobliwie: — Ja wszystko wiem, bo od tego jestem redaktorem ***Kuryera!*** rozumiesz? ***Kuryera*** i to *Powszechnego!* Ja wiem więcej od ciebie. Ja wiem, że twój *George*....

— Jerzy! — podchwyciłem, udając głupiego.

— *George*, nazywa się w cyrku! — poprawił August i ciągnął: — otóż twój *George* szalenie podkochuje się w Melle Nora Tèbé i ogromnie się dziwi, że i w cyrku znajdują się istoty, które mieć tylko można, przechodząc koło ołtarza....

Słuchałem zdumiony, a Bolicki, który lubił żartować i drażnić ludzi, widząc przerażenie, pokrywające moje oblicze, ciągnął, przypatrując mi się filuternie:

— Wiem, że Melle Nora zajętą jest panem *Georgem* i żywi pewne nadzieje... Wiem, że ten pan *George* odpędził od niej niejakiego barona Singera z Berlina, oświadczając mu seryo swój zamiar starania się o rękę.... cyrkówki! Niech cię ten wyraz nie obrusza! My w redakcyach nazywamy rzeczy po ich nazwisku. Wiem dalej, iż w pewnym gabinecie, pewnego hotelu odbywają się często uczty *des soupers' fins* dla Melle Nora, za które *George* płaci, uszczęśliwiony z tych furażów tylko.... Wiem wreszcie, że pan Delvoder, człowiek bardzo obywały i sprytny, zaciągał informacyj przez telefon i to w naszej redakcyi co do osoby pana *George'a*, zanim go do personalu swego cyrku wliczył.

Wściekły ni ztąd, ni z owąd, pod wrażeniem uderzającej mi krwi do mózgu, podskoczyłem i zawołałem:

— Przestań tych kpinek!

August nieco spoważniał.

— Czyż one ci sprawiają przykrość? — zapytał naiwnie.

Ochłonąłem i po chwili odezwałem się:

— Wiesz więc o wiele więcej, niżli ja wiedziałem. Bądź łaskaw teraz żarty na bok odłożyć i pomówić ze mną seryo.... Bądź łaskaw drzwi zamknąć od przyległych pokojów, by nas nikt nie słyszał.

Bolicki powstał, drzwi przymknął, i powracając na swoje miejsce, już poważny, zagadnął:

— Trzeba mi było zaraz powiedzieć, iż ci zależy na seryo konferencyi ze mną.... Służę ci!

— Powiedz mi, co ci, którzy ci donoszą to wszystko, ile wiesz, myślą o Jerzym?

— O *Georgu?*

— O *Georgu!!*

— Myślą oni, że *Melle Nora Tèbé* znajdzie męża w Warszawie.

— Na jakiejże to podstawie, na Boga?

— Na tej tylko, iż młodzieniec ma być podobno nielada temperamentu, iż baletnica jest prześliczną i jak łza czystą, iż on jest więcej zakochanym w niej, niż pragnącym kobiety, a ona również....

Urwał i dodał:

— Nie myśl, by moi reporterzy byli bezmyślnymi sylfami, jak innych ***Kuryerów***... oni w duszach świdrują, serca analizują....

(Ciąg dalszy nastąpi).

storycznego m. Lwowa Wniosek w sprawie nabycia realności pp. Machnickiego i Ruebenbauera na placu Halickim. Wniosek o nabycie realn. p. Urbańskiego pod nr. k. 350¼ (uchwała I.). Wnioski w sprawie przyczynienia się gminy m. Lwowa do rekonstrukcyi drogi od rogatki wuleckiej przez Kulparków ku Sokolnikom, aż do gościńca stryjskiego. Dr. Jan Czajkowski o odstąpienie dla kaplicy Barczewskich 130 metr. kwadr. gruntu na cmentarzu Łyczakowskim. Wnioski w sprawie prestacyi gminy miasta Lwowa na rzecz szkoły realnej. Wniosek o przyzwolenie dodatkowego kredytu na pokrycie należytości Cybulskiego za żelaziwo, dostarczone w r. 1887 i 1888. Sprawozdanie z administracyi bazaru targowego za r. 1888. Wnioski w sprawie funduszu pożyczkowego im. Franciszka Józefa. Dyrekcya Towarzystwa „Pomocy naukowej“ w sprawie przyjęcia w zarząd funduszu Tow. w razie tegoż rozwiązania.

— **Z życia towarzyskiego.** Dziś o godzinie 12 w południe, w kościele św. Mikołaja odbył się ślub panny Jadwigi Sawczyńskiej, córki Zygmunta, posła do Rady państwa i radcy szkolnego, i Jadwigi z Ekielskich, Sawczyńskich, z panem Tadeuszem Gawrońskim.

— **Dr. Machek,** znany okulista, powrócił z kongresu lekarskiego i ordynuje jak dawniej.

— **Piśmienny egzamin dojrzałości** odbędzie się w lwowskiej c. k. wyższej szkole realnej, w dniach od 9 do 13 września b. r. Abituryenci winni się zgłosić dnia 9 rano przed godziną 8 w kancelaryi dyrekcyi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 2 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 1, do godziny 12 w południe dnia 2 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (72 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 0·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19·2°C, najwyższa +25·5°C z południa, najniższa +14·0°C nad ranem.

Po godzinie 5 zrana padał deszcz, jednakowoż opad jest wcale nieznaczny.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 2, do godziny 12 w południe dnia 3 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby niżej +20°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70prc.; opadu nie będzie, co najwięcej wcale nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Korasadowicz, koncepista c. k. Namiestnictwa, przeżywszy lat 33.

Dziennikarstwo włoskie dotkliwą stratę poniosło w osobie margrabiego Franciszka d'Arcais, znanego publicysty, urodzonego w Cagliari w Sardynii w 1830. Był to przedewszystkiem znakomity, najznakomitszy we Włoszech krytyk muzycznych utworów. Muzyczne jego artykuły w odcinku *l'Opinione* pozostaną pomnikiem wytrawnego sądu i dobrego smaku. Po śmierci p. Diny, naczelnego redaktora zachowawczej *Opinione*, margrabia d'Arcais zajął jego miejsce i znakomicie ten dawny i poważny dziennik prowadził. Był też współpracownikiem turyńskiej *Rivista Contemporanea*, medyolańskiej *Gazzeta musicale* i rzymskiej *Antologii*. W kwestyach muzycznych sąd przez niego wydany stawał się nieodwołalnym wyrokiem. Namiętnie rozmiłowany w muzyce i znający ją gruntownie i przedziwnie, sam wiele kompozycyj zostawił.

Zmarły przed tygodniem w Poznaniu ś. p. Ignacy Grzymała Raszewski, urodził się roku 1824 w Błociszewie, w W. Ks. Poznańskiem, z ojca Lamberta, właściciela dóbr i oficera b. w. p. i Nepomuceny z Kęszyckich, wojewodzanki gnieźnieńskiej. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych w 17 roku życia w Trzemesznie, słuchał prawa w Uniwersytecie wrocławskim, poczem wstąpił do wojska pruskiego. Wypadki roku 1848 zastały go porucznikiem ułanów i wywołały za granicę. Widzimy go w owym czasie w ogniu na barykadach paryskich, gdzie ozdobiony został przez generała Duchêne, późniejszego ministra, krzyżem legii honorowej; potem w armii włoskiej oraz i w Wiedniu. Po powrocie do kraju, wrócił do czynnej służby w armii pruskiej, gdzie jako porucznik prowadził szwadron; poczem osiadł w rodzinnym Gorazdowie, wzorowo gospodarując; później w Szczepowicach a nakoniec w Bielewie, którą to majętność wskutek upadku banku Tellusa, zmuszony był sprzedać. W roku 1856 wstąpił ś. p. Ignacy w związki małżeńskie z Józefą Rogala Koczorowską, i zaprawdę dom pp. Raszewskich służyć mógł za przykład rodzinnego szczęścia, wzorowego pożycia i gościnności staropolskiej. Od lat najmłodszych zaprawiony do służby publicznej, już w 26 roku życia został radcą starego polskiego ziemstwa kredytowego w Poznaniu, a po zamknięciu tej instytucyi, powołany w skład dyrekcyi nowego Tow. kred. ziemskiego, godność tę do śmierci piastował. Wzorowy urzędnik, przytem zacny patryota, umiał jako Polak na tak wysokiem, a w obecnych czasach dla naszej narodowości tak trudnem stanowisku, zjednać sobie ogólne uznanie, nie tylko sfer rządowych i swych kolegów, lecz całego społeczeństwa naszego, któremu w niejednem ulżył i niejednego obywatela swym wpływem wyratował od grożącego upadku. To też dla swych cnót, nieskazitelnego charakteru i uczynności ogólnie był kochanym i szanowanym, a wyższe wykształcenie, gładkie obejście się i serdeczność zjednały mu przyjaźń i cześć w najszerszych kołach społeczeństwa. Dowodem tego był nadzwyczaj liczny zjazd ze wszystkich stron kraju i mnóstwo wieńców na pogrzebie tego zacnego obywatela, któremu tak ziomkowie jako i Niemcy, pospieszyli w niezliczonych tłumach oddać ostatnią posługę.

— **O katastrofie w Borysławiu** dochodzą bliższe szczegóły. Obawy o życie robotników na szczęście okazały się płonnemi. Z 71 ludzi, zajętych wówczas w kopalni, wszystkich bez wyjątku wydobyto żyjących i nietkniętych, na powierzchnię ziemi. Nikt więc nie zginął.

— **Mikołajów,** 1 września. Wykaz składek na rzecz tutejszych pogorzelców, dotychczas nadesłanych na ręce komitetu ratunkowego: Dar Najjaśniejszego Pana 500 zł., Antoni Hubel 5 zł., Jachimowicz 1 zł., Centralny komitet głodowy lwowski 125 zł., ks. Arcybiskup Morawski 30 zł., ks. Józef Nawrocki 10 zł., ks. Fedusiewicz 2 zł., ks. Siengalewicz 5 zł., Wydział Rady powiatowej Lisko 10 zł., ruski komitet głodowy Lwów 300 zł., Wydział Rady powiatowej Borszczów 10 zł., Osyp Pociej 20 ct., ks. Arcybiskup Issakowicz 10 zł., Wydział Rady powiatowej Jarosław 37 zł., ks Eliaszewski 5 zł., Wydział Rady powiatowej Turka 25 zł., Kasa miejska Jarosław 25 zł., gmina miasta Dobromila 15 zł., ks. Michał Szamota 5 zł., składka w cerkwi Mikołajowskiej 15 zł., ks. Hawryluk 2 zł., Wydział Rady powiatowej Żydaczów 37 zł. 80 ct., Wydział Rady powiatowej Chrzanów 10 zł, Wydział krajowy 200 zł., Kamiński 1 zł., c. k. Namiestnictwo 100 zł., Wydział powiatowy Żydaczów 50 zł., Józef Sielski 5 zł., kasa miejska Tarnowska 25 zł., ks. Wawrzyniec Drozdyś 6 zł., magistrat miasta Stryja 60 zł., gmina Łańcut 19 zł. 80 ct., dochód z wieczorku muzycznego „Skały“ 78 zł. 82 ct., Cybulska 1 zł. 25 ct., Solecka 1 zł. 25 ct., Falb et Zimmer 1 zł., Potuczek 1 zł., Leopold Goldberg 2 zł., Franciszek Kubasiak 2 zł., składka w cerkwi Wola wielka 2 zł. 70 ct. — Ogółem 1741 zł. 82 ct.

Komitet ratunkowy składa publiczne podziękowanie łaskawym ofiarodawcom, a w szczególności Towarzystwu „Skała“, które z własnej inicyatywy, nie szczędząc kosztów i trudów, urządziło w Zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu na korzyść pogorzelców wieczorek muzykalno-deklamacyjny i przysporzyło tym sposobem biednym pogorzelcom dochodu w kwocie 78 zł. 82 ct. Zarazem poczuwa się komitet do obowiązku złożenia podziękowania kuratorowi Zakładu w Drohowyżu, Henrykowi hr. Skarbkowi, tudzież p. Strońskiemu, których staraniom przyjście do skutku tego wieczorku zawdzięczyć należy.

W obec tak często nawiedzającej nasz biedny kraj klęski pożaru postawił sobie komitet ratunkowy w pierwszym rzędzie za zadanie: środkami, zebranemi ofiarnością ogółu, przeprowadzić, przy pomocy organów fachowych regulacyę i racyonalne odbudowanie spalonej części miasta, z zachowaniem przepisów policyjno-ogniowych, wychodząc z założenia, że tylko w ten sposób użycie funduszów publicznych przyniesie realną korzyść dla pogorzelców, a z drugiej strony zapobiegnie w przyszłości temu, niestety tak częstemu dziś odwoływaniu się do ofiarności publicznej.

Z uwagi jednak, iż fundusze, jakiemi komitet dziś rozporządza, w obec nędzy pogorzelców i braku wszelkiej pomocy lokalnej, do spełnienia tego zadania absolutnie są niedostateczne, przeto uzyskawszy reskryptem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 sierpnia 1890 l. 8846 pozwolenie zbierania w całym kraju składek na cel powyższy, Komitet ratunkowy odzywa się ponownie z gorącą prośbą do publiczności, o łaskawe zarządzanie składek i nadsyłanie takowych na ręce komitetu lub do administracyi krajowych dzienników, które o łaskawe zajęcie się składkami lub pośrednictwo uprasza.

W obec zupełnego ubóstwa dotkniętych pożarem mieszkańców, i nader słabo wpływających składek na rzecz tychże z jednej, a wygórowanych cen materyałów budowlanych i robocizny z drugiej strony, odbudowania spalonej części miasta dotychczas nawet nie rozpoczęto i nadchodząca pora zimowa napawa komitet słuszną obawą o los licznych dotkniętych nieszczęściem rodzin, narażonych na ciosy srogiej zimy.

Komitet ratunkowy:

Sekretarz *Grabowski.* Przewodniczący *Herasimowicz.*

— **Nowy krater.** Od strony Torre del Greco i Pompei otworzył się w tych dniach nowy krater na Wezuwiuszu, który bez przerwy wylewa w poniżej leżącą dolinę lawę rozpaloną. Główny otwór krateru wynosi 50 metrów kwadratowych i otoczony jest trzema mniejszemi otworami. W Torre del Greco, w San Giuseppe di Ottaiano, w Somma i w dolinie Pompei słyszeć się daje ustawicznie podziemny łoskot, wybuchem powodowany. W dolinie Pompei nadto zauważano charakterystyczny objaw, a mianowicie ukwaszanie się (oksydowanie) pod działaniem wybuchu, metali, a szczególniej srebra. Do ujścia krateru dostęp niemożliwy, choćby już tylko dla tego, iż gardziel jego spadziste otaczają skały. Ci, którym udało się zbliżyć na pewną odległość do ziejącej ogniem paszczy, odczuwali silne drżenie ziemi pod nogami. Powszechna panuje obawa, aby wybuch obecny nie był tylko wstępem do gwałtowniejszej katastrofy. Na wszelki wypadek obmyślono już sposób skierowania łożyska lawy, zagrażającej obecnie dolinie Pompei, w stronę Terpigni i Ottaiano.

— **Połączenie Europy z Azyą** przez most pragnie uskutecznić założony właśnie w Paryżu syndykat i udał się już w tym celu o pozwolenie do rządu tureckiego. Naturalnie, że most nie może być zbudowany pod Konstantynopolem, a to z powodu, że Bosfor tam przy swojem ujściu do morza Marmora jest za szeroki. Most ma powstać właśnie na najwęższem miejscu, gdzie na europejskim brzegu wznoszą się wspaniałe ruiny starego zamku Rumeli Hissar. Na tem miejscu cieśnina ma szerokości 780 metrów, zatem o mało więcej, aniżeli Ren pod Kolonią. Żegluga okrętowa, która na Bosforze bardzo jest ożywiona, nic nie utraci przez budowę mostu, który tak będzie stawiany, że największe parowce morskie pod nim przejść zdołają.

— **Brylantowe zęby**. Jak donosi *Frankfurter Zeitung*, w New-Yorku występuje w obecnym czasie pewna spiewaczka, która w zębach swoich ma wstawione brylanty. Pewny dentysta, u którego spiewaczka szukała pomocy lekarskiej, poradził jej w żartach, aby w zepsuty ząb, który jej zaplombował złotem, wstawiła brylant i zapewnił ją, że na scenie, przy świetle ogni, podczas spiewu wywoła nieopisany efekt. Udzieloną jej w żartach radę spiewaczka przyjęła na seryo i niebawem przystąpiła do operacyi wstawienia do zębów brylantów. Opowiadają, że efekt z tego powodu w zupełności się udał; widzowie bowiem nie mogą oderwać oczu w czasie spiewu artystki.

— **Poważny czek**. Giełda londyńska niezwykle była w tych dniach zdziwiona nadejściem do Londynu czeku na 1,250.000 funt. st. (30 milionów fr.). Czek powyższy wystawiony był przez jedną z kompanij kolejowych indyjskich *London and County Bank*. Najwyższa to suma, jaką kiedykolwiek płacono w Londynie za jeden czek. Do tej pory tylko Vanderbilt na podpis swój zażądał wypłaty 700.000 funt. st. (17½ mil. fr.).

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

(Zjazd koleżeński.)

W dniu 28 września 1890 odbędzie się we Lwowie zjazd byłych uczniów c. k. lwowskiego gimnazyum akademickiego, którzy w roku 1870 złożyli egzamin dojrzałości.

O współudział w tej uroczystości upraszają wszystkich kolegów i bliższych wyjaśnień udzielą zamieszkali we Lwowie:

Dr. Jan Bartoszewski, c. k. prof. Wszechnicy.
Dr. Bronisław Błażejowski, adw. krajowy.
Andrzej Daniłowicz, kandydat notaryatu.
Tyberyusz Hobgarski, radca Magistratu.

Notatki literacko-artystyczne.

Andrzej Kaczicz. Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, odsłoniętym został dnia 26 sierpnia w Makaraska, w Dalmacyi pomnik poety południowych Słowian, Kaczicza. Wszystkie miasta i stowarzyszenia w Kroacyi, Slawonii, Istryi i Dalmacyi, wszystkie gminy i korporacye wysłały swych delegatów do Makaraski, by wzięli udział w uroczystości i u stóp pomnika wieszcza ludowego złożyli wieńce i kwiaty. Cichy, pokorny zakonnik zgromadzenia OO. Franciszkanów, nie był poetą o zakroju wielkim, genialnym, ale zbierał pieśni ludu, przetwarzał je i uszlachetniał, a sam w formie pieśniarskiej opiewał dzieje swojego narodu i jego cierpienia. Pierwszy zbiór tych pieśni pojawił się w Wenecyi w r. 1756 p. t.: *Razgovor ugodni naroda slovinskoga.*

Kaczicz pochodził z rodziny starożytnej, niegdyś możnej, dzierżącej nawet władzę w XIII wieku nad krainami Primorje i Poljica. Urodził się we wsi Brist, pod miastem Makaraska w r. 1690. Wuj jego, prowincyał OO. Franciszkanów, umieścił go w szkole franciszkańskiej. Fra Andrija w 16 roku życia zapragnął zostać zakonnikiem. Posłano go do Budy, gdzie przez lat siedm uczył się filozofii i teologii, poczem wrócił do Makarski, gdzie w tamtejszym klasztorze przez lat ośmnaście był nauczycielem, za co zyskał sobie uznanie swych przełożonych i tytuł: *Jubilatus de numero.* Powołany potem na godność legata apostolskiego, przebiegał Dalmacyę, Hercegowinę, Bośnię, a wszędzie spełniając obowiązki swoje duchowne, zbierał pieśni i podania ludu, poznawał jego zwyczaje i obyczaje i z tego materyału utworzył 139 pieśni. Najpiękniejsze dni życia przebył jako gwardyan klasztoru na wyspie Brazza. Nie przyjął ofiarowanej sobie godności prowincyała, bo skromny, cichy, wolał spokojną celę od wielkich obowiązków. Dobroczynny, opiekował się biednymi, chorymi, wspomagał ich, leczył, a gdy brakło w klasztorze funduszu dla biednych, puszczał się po okolicy i zbierał ofiary dla nędzarzy. W czasie jednej takiej wędrówki, podjętej późną jesienią, zaziębił się, zachorował i wnet potem Bogu oddał piękną swą duszę. Było to w r. 1760. Zwłoki pochowano w Zarstrogu, miejscu, gdzie spędził lata dziecęce, a teraz wzniesiono mu pomnik marmurowy w mieście, które jest gniazdem jego rodu, a w którem pracował jako kapłan, nauczyciel i poeta. Kroaci największem uwielbieniem otaczają pamięć skromnego zakonnika, a w historyi szlachetnych i zasłużonych pozostanie na zawsze wypisane nazwisko: Fra Andrija Kaczicz.

Dotychczas było nie mniej nie więcej jak 400 wydań jego pieśni. Nie ma pałacu ani chaty, w którejby nie było poezyj Kaczicza. Pieśniami swemi uczył lud własnych dziejów, przypominał nazwiska i czyny sławnych jego wodzów i bohaterów. Pieśni te zachowały nam pamięć sławnych mężów Słowian południowych.

Mały światek. Nr. 22 tego czasopisma ilustrowanego dla młodzieży zawiera:

Po wakacyach, wiersz, napisała Ewelina E. — Korona Bolesława Chrobrego, powieść historyczna, napisał Anatol Rogalski (c. d.). — Jan Długosz nauczycielem królewiczów, napisała Mieczysława Śleczkowska. — Przygoda z niedźwiedziem, humoreska przez Bolesławicza. — Dzieweczka (z poezyj Lenartowicza). — Ludojad żarłacz (podług Brehma). — Zatopiony okręt (z angielskiego). — Wesoły światek. — Zagadki. — Rozwiązanie zagadek.

W dodatku: „Ofiarna mogiła“ powieść z epoki bronzu, część II. „Naszyjnik z wilczych zębów“.

Teatr warszawski. Dyrekcyi teatrów rządowych warszawskich przyznano 75.000 rubli bezzwrotnej zapomogi dla pokrycia bieżących wydatków i niedoboru, powstałego ze zmniejszenia dochodów z przedstawień, spowodowanego skutkiem przebudowy Teatru Wielkiego.

Walt Whitman.

Jak społeczeństwo amerykańskie, tak i jego pisarze chadzają osobliwemi drogami. W humorystyce Marka Twaina odbijają się, jak w zwierciedle jaskrawe dziwactwa Nowego Świata; nowele Brek-Harte'a pełne są charakterów i wypadków, które nas, Europejczyków, wprowadzają w zdumienie, a poeta Joaquin Miller (ten sam, co to zanim poświęcił się służbie Apollina, kradł konie), imponuje każdemu niesłychanie gorącym kolorytem i brawurą.

Nie ustępuje mu co do tego bynajmniej Walt Whitman. Lombroso w dziele swem „Geniusz i obłąkanie“ nazywa go krótko, a węzłowato „niezawodnie szalonym geniuszem“. Nie poprzestaje zaś profesor florencki na tem gołosłownem twierdzeniu. „Walt Whitman, powiada on dalej, jest twórcą poezyi i rymu, sławionych w Ameryce pod nazwą poezyi przyszłości i bądź co bądź istotnie oryginalnej, aż do... dzikości“.

Mimo, że profesorowi Lombroso trudno przypisać wiele zmysłu krytycznego w sprawach literatury, w tym jednak wypadku ma on najzupełniejszą słuszność. Przywykliśmy do tego, że poezya przybiera pewną, ściśle określoną formę, boć jest ona wprawdzie niezbędną jej szatą; trudno n. p. o wznioślejszą poezyę jak ta, która mieści się w biblii, pomimo, że rymów, ani rytmu wcale tam nie ma. „Księgi pielgrzymstwa polskiego“, lub „Irydyon“, są także wspaniałemi płodami geniuszu poetycznego, acz mają formę pozornie prozaiczną. Whitman jednakowoż zachowuje podział na wiersze i każdemu wierszowi z osobna nadaje rytm

pewien, tylko że rytmy poszczególnych tych wierszy nie tworzą harmonijnej całości muzycznej, owszem, poeta, jak gdyby z umysłu stara się o to, iżby zestosunkowanie rytmów było jak najmniej harmonijne, iżby jka najjaskrawsze powstawały przez ich sąsiedztwo dysonanse.

W tem polega zewnętrzna oryginalność Whitmana, wpadająca czytelnikowi w oko już choćby z zajrzenia do którejkolwiek jego książki.

A w treści?

Whitman jest prawdziwie amerykańskim poetą. Demokrata, radykalny prawie, opiewa on równie chętnie bezludne preryje, jak niezliczonem mnóstwem mieszkańców zaludnione miasta swej ojczyzny. Natura to optymistyczna, ale optymizm Whitmana nie patrzy (słowa Leopardiego) „przez kłęby dymu z wonnych cygaret, przy trzeszczeniu kruchych pasztecików“. Jest to optymizm porywający każdego pod jasnem niebem wiejskich ustroni, wśród borów wonnych, nad brzegami kłębiącego się wiecznie morza, słowem, optymizm, uzasadniony w styczności z naturą, w zrozumieniu i odczuwaniu jej nieśmiertelnego piękna.

W dzisiejszej dobie ogólnego rozgoryczenia i zwątpienia, zasługuje już sam ów pogodny na świat pogląd na miano oryginalności.

Nie brak też innych sympatycznych znamion utworom Whitmana i dziwić się doprawdy wypada, że krytyka niemiecka przyjęła przekład jego utworów, bądź to pogardliwem milczeniem, bądź też równie pogardliwą, bezwzględną krytyką, nazywając autora literackim potworem, godnym zakonserwowania w spirytusie.

Pedantycznemu zasklepieniu się w formułkach odpowiada ten sąd niemieckich estetyków najzupełniej; dziś jednak trudno już mierzyć talent łokciem dawnych, bardzo pięknych, ale do wieczystości nie mających pretensyi reguł.

Wątpić zresztą należy, ażali Whitman weźmie sobie wyrok niemieckiej krytyki do serca i zmieni dotychczasową metodę. Mimo najszczerszej chęci, za stary on na to. Siedmdziesięcioletni starzec nie może nowych dróg torować sobie; nie wiele ma ich już przed sobą.

Za potępienie ich surowe należy mu się rehabilitacya. Że forma poezyj Whitmana dziką jest nad wyraz, trudno zaprzeczyć. Ale pod tą formą, na pozór tylko chropowatą, nieogładzoną, kryje się ogromna siła myśli i obserwacyi. Dokładna znajomość przyrody olśniewa nas; obrazy występują plastycznie przed oczy, zna bowiem Whitman doskonale wszystkie nocy i dziwy świata i ma na swej palecie farb podostatkiem, aby obraz oddać bez osłabienia efektu.

Whitmanowi dostarczył los niemało sposobności do poznania natury, w najrozmaitszych jej przejawach. Czem i gdzie on nie był! Z nauczyciela przedzierzgnął się w redaktora pisma politycznego. Następnie zarzucił pióro i wziął się do.... hebla. Został stolarzem, a gdy i na tem polu nie wiele zdołał uzyskać, próbował szczęścia w przedsiębiorstwie budowlanem. Dziś, pośród czerwonoskórych Indyan goszcząc, słuchał nazajutrz fal wzburzonego morza, aby potem w gwarnem Chicago zabrać głos na zgromadzeniu ludowem.

Nie brakło mu więc urozmaicenia.

Nakoniec, dla zaokrąglenia naszej sylwetki, podajemy przekład jednego z wierszy Whitmana, godny uwagi dlatego, ponieważ poeta sam w nim charakteryzuje fizyognomię i tendencyę swych utworów.

Okręty płyną przez moje utwory....

W moich utworach ciągle przebywają i wylądowują emigranci....

W głębi na tle Wigwam, ślad zwierza, chata strzelca, kukurydza...

Płot kolczasty, dalej wsi, chaty....

Morze u wschodu i u zachodu; fale biją o pieśń mą jak o wybrzeże....

Łąki i lasy w mej pieśni, dzikie i swojskie zwierzęta, za *kawem* tłumy bawołów, pasące się trawą zieloną....

I miasta potężne, o bruku kamiennym, kamiennych i żelaznych budynkach, gdzie turkot i wrzawa co chwila...

Maszyny i druty biegnące po ziemi, po całej....

Ich pulsa brzmią w głębi mórz; od nas wyszedłszy, zyskują z Europy odpowiedzi.

Farmerzy pługi wiodą, gwałtownie młotami uderzają, dymy z fabryk się wznoszą....

Rzemieślnicy zwijają się wśród ławek swoich; z nich sędziowie, mędrcy, prezydenci powstają, w bluzy ubrani robotnicy.

Ach, to wszystko oddźwięk moich pieśni — to snów mych ziszczenie.

—aw—i.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie. Stan majątkowy z dnia 31 sierpnia 1890.

Stan bierny.

Udziały 156.425 zł. 69 ct.; wkładki oszczędności 276.209 zł. 21 ct.; wierzytelności wekslowe 306.117 zł. — ct.; fundusz rezerwowy 21.444 zł. 55 ct.; reszta pozycyj 12.855 zł. 53 ct.; razem 773.051 zł. 98 ct.

Stan czynny.

Pożyczki 707.642 zł. 48 ct.; effekta funduszu rezerwowego 20.410 zł.; nieruchomości 32.710 zł. 56 ct.; gotówka 2808 zł. 53 ct.; reszta pozycyj 9480 zł. 41 ct.; razem 773.051 zł. 98 ct.

Wkładki oszczędności i na rachunek bieżący są oprocentowane po 4½ prc. od sta; — pożyczki 6 prc. do 7 prc.

Targ zbożowy. *)

Dnia 2 września 1890.

Lwów, pszenica 6·90 do 7·65, żyto 5·— do 5·35, jęczmień 5·— do 6·—, owies obroczny 5·— do 7·—, rzepak 9·75 do 10·25, groch ·— do ·—, wyka ·— do ·—, bobik ·— do ·—, hreczka ·— do ·—, kukurudza ·— do ·—, chmiel za 56 kilo ·— do ·—, koniczyna czerwona ·— do ·—, koniczyna biała ·— do ·—, koniczyna szwedzka ·— do ·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·70, żyto 5·90 do 6·30, jęczmień browarny 5·— do 6·—, owies 0·— do 0·—, groch ·— do ·—, wyka ·— do 0·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka ·— do ·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała ·— do ·—, koniczyna szwedzka ·— do ·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·60, żyto 5·70 do 7·—, jęczmień 5·— do 6·50, owies 6·90 do 7·—, groch 7·— do 10·—, wyka 0·— do ·—, rzepak 9·50 do 10·—, lnianka ·— do ·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała ·— do ·—, koniczyna szwedzka ·— do ·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies ·— do ·—, groch ·— do ·—, wyka ·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka ·— do ·—, koniczyna czerwona ·— do ·—, koniczyna biała ·— do ·—, koniczyna szwedzka ·— do ·—, tymotka ·— do ·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 65·— do 85·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

Usposobienie więcej ożywione. Zlecenia powoli zaczynają wpływać.

*) Przedruk wzbroniony.

Kółka rolnicze. Podczas tegorocznego walnego zebrania Kółek rolniczych w Stanisławowie, zostanie urządzoną przeglądowa wystawa bydła tamtejszej okolicy, i premiowanie tegoż, również wystawa przemysłu miejscowego, a Zarząd główny oprócz rozlosowania maszyn i praktycznych narzędzi rolniczych urządził pouczające wykłady, które będą mieli pp. Jan Biedroń, sekretarz Tow. rolniczego w Cieszynie; Władysław Szybiński, lustrator gospodarczy „Kółek rolniczych“, i Seweryn Wiśniewski, nauczyciel wędrowny Wydziału krajowego. Zarząd główny uprosił p. prezydenta, komitet przyjęcia i pp. obywateli miasta Stanisławowa, aby zajęli się przygotowaniem umieszczenia i ułatwienia pobytu uczestnikom walnego zgromadzenia.

Po przyjeździe uczestników na miejsce, otrzymają wszyscy zaraz na dworcu kolejowym w Stanisławowie objaśnienia, dotyczące programu Zjazdu, kwaterunku i t. d.

Taryfa strefowa na kolei Północnej. *Presse* donosi: Zarząd kolei Północnej przedłożył Ministerstwu handlu swe propozycye dla reformy taryfy osobowej. Wedle tego linie kolei Północnej mają być podzielone na równe strefy, każda po 10 kilometrów; taksy jednostkowe za kilometr są nieco wyższe, niż na kolejach państwowych. Wszystkie pakunki mają podlegać opłacie, a bilety zwrotne (*Tour- u. Retourkarten*) mają być zniesione. Opłata za jazdę pociągami pospiesznemi będzie o pewien procent wyższą.

Kolej strategiczna w Królestwie Polskiem. *Petersb. Wied.* donoszą, iż ministerstwo wojny przystąpiło do budowy kolei z Kowla do stacyi Dąbrowicy, kolei poleskich. Zbudowanie tej ważnej linii strategicznej zamierzone zostało, w celu połączenia granicy z koleją nadwiślańską. Cała przestrzeń nowej linii równać się będzie 126 wiorstom; część nowej linii jest już gotowa. W tych dniach w Kowlu deponowano 1.200.000 rs. na zbudowanie nowej linii. Kolej dąbrowicko-kowelska, oprócz znaczenia strategicznego, będzie miała nadto znaczenie handlowe, ponieważ przewozić będzie towary z kolei południowo-zachodnich na poleskie.

Ogólna liczba cukrowni w Królestwie Polskiem wynosi obecnie 39. Najwięcej cukrowni, gdyż 19, co stanowi 48·7 prc., przypada na gub. warszawską. Inne gubernie liczą cukrowni: kaliska 5, lubelska i płocka po 3, łomżyńska, piotrkowska-kielecka i radomska po 2, nakoniec siedlecka posiada tylko jedną fabrykę cukru. Cukrownię mniszewską, w gub. radomskiej, zniszczył przed kilku laty pożar, zaś „Zakrzówek“, w powiecie janowskim, zwinięto.

Eksploatacya bogactw mineralnych na Wołyniu. Dzienniki rossyjskie dowiadują się, iż utworzone zostało towarzystwo akcyjne w celu eksploatowania bogactw mineralnych, znalezionych niedawno na Wołyniu. Do towarzystwa należą ziemianie miejscowi, z inżynierem górniczym, Popławskim na czele.

Statystyka bydła. Sprawozdanie Towarzystwa gospodarskiego wiejskiego w Moskwie zaznacza, iż w Królestwie Polskiem znajduje się 2,919.898 sztuk bydła rogatego. Gubernie zachodnie liczą 2,725.676 sztuk bydła. W innych guberniach cesarstwa znajduje się około 16,000.000 bydła rogatego.

Wypadki na kolejach angielskich. Wedle sprawozdania, złożonego parlamentowi straciło życie na kolejach angielskich w ciągu 1889 r. ogółem 1.076 osób, a 4.836 zostało skaleczonych. Z zabitych przypada 183, z ranionych 1.829 na podróżnych, jadących za biletami. W pomienionym roku przewieziono kolejami angielskiemi 775,183.070 podróżnych, czyli 32 milionów więcej niż roku poprzedniego.

Wiedeń, 1 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2709 sztuk, opasowego 1472 z paszy i 1555 sztuk chudego.

Razem 5736 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 356 sztuk opasowych, 295 sztuk z paszy i — sztuk chudych, z Bukowiny 333 sztuk.

Ogółem przypędzono o 293 sztuk więcej, z Galicyi natomiast 96 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był słaby.

Ceny towaru przedniego porównaniu z zeszło tygodniowemi spadły o 1 zł. do 2 zł. Ceny innych gatunków nie zmieniły się.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 62 zł. — ct., wyjątkowo 63 do — zł.; węgierskie woły opasowe po 50 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 61 zł. — ct., wyjątkowo 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 55 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do 63 zł. — ct., wyjątkowo 64 do — zł. — ct.; woły z paszy po 50 do 53 zł. — ct; krowy po 18 do 26 zł. — ct.; stadniki po 17 do 31 zł. — ct.; bawoły 16 do 29 zł. — ct.

Bydło chude 18 do 101 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Piszą z Cieszyna:

Bawił tu prezydent krajowy dr. Jäger i w porozumieniu ze starostą i burmistrzem drem. Demlem ułożył szczegółowy program przyjęcia Najj. Pana, który zawita do naszego miasta we środę o godzinie 7 rano. Powitanie Monarchy nastąpi przy bramie tryumfalnej, która stanie przy mycie na prawym brzegu Olsy. O godz. 10 przyjmować będzie Najj. Pan deputacye Wydziału krajowego i innych korporacyj, jakoteż duchowieństwo i miejscowe władze. Wieczorem odbędzie się wielki korowód z pochodniami i illuminacya miasta, które zostanie świątecznie przystrojone.

Z powodu przyjazdu Najj. Pana na Szląsk, zamieszcza *Gwiazdka Cieszyńska* pełen zapału artykuł powitalny.

Pester Lloyd donosi, że w sobotę odbyły się ponowne narady ministeryalne, i wczoraj, w poniedziałek, dalej kontynuowane były. Preliminarz budżetu zostanie Izbie poselskiej sejmu węgierskiego przedłożony dnia 2-go października, i będzie prawdopodobnie pierwszym przedmiotem obrad, tak, iż spodziewać się można, że budżet na rok następny już w tym roku Najwyższą sankcyę otrzyma.

Z Berlina piszą do *Koelnische Zeitung*: W kołach kolejowych panuje przekonanie, że minister Maybach w jesieni ustąpi z zajmowanej posady, a następcą jego będzie prezydent dyrekcyi kolejowej, Thielen-Hannover. Przypuszczenie to — zdaniem organu kolońskiego — jest wielce prawdopodobnem.

Urzędowy *Reichsanzeiger* donosi: Z powodu ostatnich wykroczeń socyalno-demokratycznych, brygada piechoty, która w okolicy Berlina odbywała ćwiczenia, zawezwaną została do pełnienia pomocniczej służby garnizonowej w stolicy, a to dlatego, że z przyczyny odbywających się manewrów jesiennych, w Berlinie znajdują się obecnie słabe tylko komendy wojskowe.

Do Berlina przybył na kilka dni pan Schloezer, pruski poseł przy Watykanie.

Z Petersburga telegrafują do *Köln. Ztg.*: Z powodu podróży cara na manewry poddała policya baczniejszej kontroli ruch obcych, tak na granicach, jak i na kolejach wewnątrz państwa i odniosła niespodziewany sukces. Oto na jednej ze stacyi kolei Nikołajewskiej schwytano jednego z przywódców nihilistów, od dawna daremnie szukanego. W Wierzbołowie, gdzie jest stacya graniczna, wpadła w oko żandarmowi niezwykła korpulencya jakiejś z zagranicy przybyłej damy. Przy bliższej rewizyi, w odpowiednim do tego lokalu odbytej, znaleziono przy damie mnóstwo pism rewolucyjnych. Policya poszukuje energicznie jednej z kobiet, uwolnionych w paryskim procesie nihilistycznym; miała ona drogą na Niemcy zwrócić się do Rossyi. Przytem zapewniają sfery rossyjskie, że w Berlinie miano przyrzec, że w razie, gdyby kobieta owa rzeczywiście w Niemczech się pojawiła, zostanie uwięzioną i rossyjskim władzom wydaną.

Wileńskij Wiestnik zaprzecza pogłoskom o stanowczem przechyleniu się sfer rządowych do projektu założenia w Wilnie prawosławnej akademii duchownej; kwestya to jeszcze nie zdecydowana. Ze swojej strony *Wiestnik* nie przestaje twierdzić, że dla sprawy russyfikacyi kraju właściwszym byłby uniwersytet.

Kardynał Lavigerie zaprosił prezydentów wszystkich komitetów antiniewolniczych na kongres, który odbyć się ma w Paryżu, w dniu 22 września. W odnośnem pismie zawiadamia kardynał, iż wyznaczoną została nagroda w sumie 2000 fr. za napisanie dzieła popularnego, któreby zniesieniu niewolnictwa w Afryce praktyczne oddać mogło usługi.

Wybory do bułgarskiego zgromadzenia zostały wyznaczone ostatecznie na 8 b. m.

Agencya Polnocna rozsyła z Konstantynopola następującą depeszę:

W kołach dyplomatycznych zapewniają, że niebawem przyjdzie pomiędzy mocarstwami do przyjacielskiej wymiany zdań w sprawie „nielegalnego“ stanu rzeczy w Bułgaryi.

Jak donoszą dzienniki berlińskie, w tych dniach ma się ukazać po niemiecku i francusku broszura o sprawie bułgarskiej, która zapewnia, że książę Ferdynand pragnie przywrócenia przyjacielskich stosunków z Rossyą. Sprawa bułgarska już dawno przestała być groźną dla Europy, a mylnem jest twierdzenie, jakoby Bułgarya nienawidziła Rossyi.

Dzienniki paryskie podają rozmaite szczegóły o organizacyi w Paryżu rossyjskiej tajnej policyi, która ma rozciągnąć surową kontrolę nad nihilistycznymi zbiegami i podejrzanymi studentami rossyjskimi. Szef tej policyi pobierać ma rocznie 80.000 franków, inny urzędnik 60.000 fr. Do grona tajnych agentów należą także kobiety.

Jeden z redaktorów *Intrasigeant* odwiedził Boulangera w Jersey i zapytywał go, czy prawdziwe są ostatnie rewelacye *Figara* o bulanżyzmie. Boulanger oświadczył, iż jest to tendencyjny fabrykat polityczny, o którym później wypowie swe zdanie.

Siècle twierdzi, iż uwolnienie ze służby cywilnego generalnego gubernatora Algieru, Tirmana, jest już faktem dokonanym. Następcą jego zostanie były radca stanu, Picard.

Rada generalna departamentu Bouches du Rhône uchwaliła rezolucyę, wzywającą

rząd, aby wszelkiemi środkami starał się zwolnić z traktatu frankfurckiego.

Dzienniki włoskie donoszą, że król Humbert nie pojedzie do Spezzii na uroczystość spuszczenia na morze okrętu *Sardegna*, ponieważ będzie wtedy we Florencyi przy odsłonięciu pomnika Wiktora Emanuela. Król wysyła do Spezzi w zastępstwie księcia Genui.

W Dublinie przyszło do zmowy pomiędzy robotnikami przy magazynach zbożowych. Żądają oni podwyższenia płacy. Swiątkuje 2000 robotników.

Belgijska *Réforme* donosi: Deputowany Janson postawi wniosek nie tylko rewizyi artykułu 47 konstytucyi, co do wyboru do Izby deputowanych, ale także co do wyborów gminnych i prowincyonalnych, z żądaniem, by do prawa głosowania byli przypuszczeni ci tylko, którzy umieją czytać i pisać.

Robotnicy górniczy w Mariemont, kopalni największej, zagrozili zmową, jeżeli nie otrzymają podwyższenia płacy o 15 procent.

Moniteur ogłosił przepisy o przeprowadzeniu obliczenia ludności w Belgii, w dniu 31 grudnia b. r. Za niedokładne, niezupełne lub z samowiedzą podane, fałszywe daty na formularzach, naznacza ustawa karę do 100 franków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 września. (*Tel. pr.*) Najj. Pan udzielił pensyonowanemu nauczycielowi starszemu przy szkole ludowej w Myślenicach, Ludwikowi Sliwińskiemu, złoty krzyż zasługi.

Vöcklabruck, 2 września. Najj. Pan udał się wczoraj już o godzinie 4 rano na manewry, gdyż dywizya Hondela już z brzaskiem dnia uderzyła na dywizyę Otta. Monarcha powrócił o godzinie 9 przed południem do głównej kwatery. Na manewrach był także Najd. Arcyksiążę Rainer. Miasto przepełnione jest obcymi.

Vöklabruck, 2 września. Z powodu stałej niepogody, odwołano zapowiedziane na dzisiaj manewry. Dzisiaj o godzinie 4 po południu odbędzie się ostatni obiad dworski.

Najj. Pan wyjedzie dziś o godz. 6 wieczorem do Cieszyna.

Kiel, 2 września Najd. Arcyksiążę Stefan i admirał baron Sterneck przybyli wczoraj wieczorem z ks. Henrykiem i jego małżonką na festyn akademii marynarki.

Wiedeń, 2 września. Międzynarodowy kongres rolniczo-leśny został otwarty pod przewodnictwem marszałka krajowego i w obecności Ministrów oświaty i rolnictwa. Pan Minister rolnictwa powitał kongres, i zapewnił, że Rząd z najżywszym interesem śledzić będzie obrady kongresu i jego uchwały. Na kongresie pojawili się zastępcy następujących rządów: Australii południowej, Danii, Niemiec, Francyi, Anglii, Włoch, Holandyi, tudzież reprezentanci wielu towarzystw rolniczych w tych krajach.

Wiedeń, 2 września. W pobliżu Wiednia, pod Nussdorf, pociąg kolei Franciszka Józefa wybiegł wczoraj z toru. Trzy wagony wywróciły się; podobno dwie osoby odniosły ciężkie, zaś siedm osób lekkie skaleczenia. Przeszkody ruchu zostały już usunięte. Urzędowego sprawozdania dotychczas nie ma.

Bern, 2 września. Woda w rzece Ren wezbrała w ten sposób, że parowce nie mogą już przepływać pod mostami przy Diessenhofen, Stein i Konstancyi. Z tego powodu żegluga parowa pomiędzy Diessenhofen a Stein przerwaną została.

Kiel, 2 września. Admirał Goltz dał na cześć gości austryackich obiad. Wieczorem urządzili maszyniści okrętów niemieckich festyn dla swoich austryackich kolegów.

Berlin, 2 września. (*Tel. pr.*) Dzienniki półoficyalne zaprzeczają szerzonym przez *Standard* pogłoskom, jakoby car nie zaprosił cesarza Wilhelma na manewry pod Równem, mimo, że cesarz wyraził w tej mierze życzenie.

Berlin, 2 września. Wedle domniemania dzienników, cesarz przyjmował wczoraj podróżnika afrykańskiego, dr. Petersa, i przy tej sposobności udzielił mu order Korony klasy III.

Monachium, 2 września. (*T. pr.*) Wieści o rzekomem przesileniu gabinetowem, są całkiem bezpodstawne.

Niżny Nowogród, 2 września. Minister skarbu Wiszniegradzki, odpowiadając na przemowę przełożonego tutejszego cechu kupieckiego, rzekł, że podwyższenie ceł od towarów zagranicznych może być uważane za nowy dowód dbałości cara o rozwój handlu i przemysłu. Dotychczasowe cła ochronne straciły, z powodu ciągłej zmiany kursu, swoje znaczenie; podwyższenie obowiązywać będzie do lipca 1891, do którego też czasu ogólna rewizya taryfy cłowej ukończoną zostanie.

Petersburg, 2 września. Ze strony kompetentnej zapewniają, że rozsiewane za granicą wiadomości o nieporozumieniu pomiędzy cesarzem Wilhelmem a carem Aleksandrem, podczas ostatnich dni manewrów w Narwi, są zupełnie zmyślone. Według informacyj uczestników manewrów, nie ma najmniejszego powodu do podobnych przypuszczeń.

Belgrad, 2 września. *Agence Belgrade* pisze, że wskutek ponownych kroków rządu serbskiego o cofnięcie zarządzeń co do importu nierogacizny serbskiej, podał hr. Kalnoky warunki, pod jakiemi dawniejszy normalny stan rzeczy przywrócony być może, a mianowicie:

Rząd serbski zobowiąże się do ośmiodniowego nadzorowania każdego transportu przed wydaniem świadectwa; eksporterowie będą zobowiązani uzyskać na każdy transport przyzwolenie ministerstwa węgierskiego; dalej rząd serbski zobowiąże się zamknąć granice swoje dla importu nierogacizny z Rumunii, i pozwoli, ażeby organa węgierskie miały prawo kontroli nad wykonaniem tych zarządzeń.

Sofia, 2 września. Z powodu rocznicy wstąpienia sułtana na tron, przesłał ks. Ferdynand sułtanowi gratulacye w drodze telegraficznej. Stambułow również telegraficznie upraszał w. wezyra, ażeby sułtanowi przedłożył gratulacye rządu bułgarskiego.

Pożar lasu belowarskiego stłumiony.

Paryż, 2 września. Dzienniki ogłaszają odpowiedź Freycineta na zapytanie deputowanego, Bartisol, która oświadcza, że zniesienie lub zmniejszenie załóg w pomniejszych, obwarowanych punktach w Pirenejach, zostało spowodowane koniecznością pomnożenia wojsk na granicach otwartych, i lepszego ich wykształcenia.

Temps pisze, że doniesienie o rzekomym projekcie Anglii, co do utworzenia związku państw bałkańskich, nie ma podstawy.

Madryt, 2 września. W prowincyach, dotkniętych cholerą, zapadło przedwczoraj na epidemię 48 osób; z tych zmarło 20.

Liverpool, 2 września. Kongres stowarzyszeń robotniczych (*Tradeunion*) został wczoraj otwarty. Wzięło w nim udział 460 delegatów, reprezentujących $1^1/_2$ miliona członków, między tymi wielu wysłanych przez kobiety. Kongres przyjął jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą sympatyę dla strejkujących w Australii robotników, i wzywającą członków kongresu, stowarzyszenia i korporacye do składek na rzecz bastujących.

Lisbona, 2 września. Król cierpi na gorączkę nerwową; symptomata jej nie są jednak wcale groźne.

Rzym, 2 września. Siedmiu oficerów okrętu austryackiego „Minerva", który przybił do Civita-Vecchia, uprosili i otrzymali od Papieża audyencyę i złożyli Mu hołdy.

New York, 2 września. Wczorajszą uroczystość robotniczą obchodzono wszędzie pochodami, festynami i zebraniami pod gołem niebem. W Pittsbourg amerykańscy rzemieślnicy uderzyli na niemiecki korowód piekarski i wydarli mu niesione na czele sztandary.

Waszyngton, 2 września. Meeting górników uchwalił rezolucyę na rzecz ośmiogodzinnej pracy dziennej.

Kair, 2 września. W Eltorarab zapadło 48 osób na cholerę, z tych 18 zmarło. W Mecce nie zaszedł od wtorku ani jeden nowy wypadek epidemii, skutkiem czego można ją uważać za wygasłą.

Wiedeń, 2 września. Stan banku Austro-węgierskiego z dniem 31 sierpnia: banknoty w obiegu 433,500.000 złr. (o 13,221.000 złr. więcej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 243,640.000 złr. (o 35.000 złr. mniej), portfel 170,380.000 złr. (o 9,802.000 złr. więcej), lombard 23,781.000 zł. (o 2,035.000, złr. więcej), zapas w banknotach 18,963.000 złr. (o 13,837.000 złr. mniej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1890 r., godzina 2 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 98·10, Węgierskie akcye kredytowe 353·25, Akcye anglo-austryackie 165·70, Akcye banku Union 238·50, Akcye kolei Karola Ludwika 205·50, Akcye kolei północnej 275·50, Akcye kolei południowej 154·65, Losy tureckie 36·30, Akcye kolei państwowej 242·15, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·50, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 133·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 237·25, Akcye banku dla krajów koronnych 233·90, 4-prc. węgierska renta złota 100·85, Akcya banku związkowego 119·80, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·36·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·30. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 1 września 1890 r. godzina 4 minut 20. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 2 września 1890, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 308·15, Anglo-austryackie 165·50, Unionbank 238·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 234·60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·86·50, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·70. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 1 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14·— do 14·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·01 do 7·02 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 209·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·— zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 58·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 1 września.

Hotel Francuski.

Pp. M. hr. Karnicka z Gródka, L. hr. Starzeński z Podkamienia, W. br. Binger z Aussee.

Hotel Zorża.

Pp. Br. Hess-Deller z Wiednie, K. Gieszkowski z Nowego Miasta, J. Horodyski z Kociubiniec.

Hotel Europejski.

Pp. A. Zaleski z Rossyi, T. Krasuski z Rossyi, R. Kalita z Kurowic.

Ces król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 15 lipca.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Orłowa (Szczawnicy, Zegiesstowa i Muszyny-Krynicy), Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Orłowa (Szczawnicy, Zegiestowa i Muszyny-Krynicy), Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1. września 1890.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 50	207 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227 —	230 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296 50	299 50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98 65	99 35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101 35	102 05
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107 30	108 —
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99 —	99 70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 50	101 20
" " 4 pr. w. a.	98 —	98 70
" " 5 pr. los. w 37 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95 30	96 —
" " " 4½ pr. " " 52	100 10	100 80
" " " 4 pr. " "	95 —	95 70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 50	61 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49 50	52 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 90	104 60
Galic. fundusz propin. 4 pr. wa.	92 70	93 40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 70	101 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 50	— —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98 70	99 40
5. Losy miasta Krakowa	22 50	24 —
" " Stanisławowa	28 —	30 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 27	5 37
Dukat cesarski	5 30	5 40
Napoleondor	8 86	9 —
Półimperyał	9 25	— —
Rubel rossyjski srebrny	1 37	1 47
" " papierowy	1 34½	1 36½
100 marek niemieckich	54 60	55 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 sierpnia 1890.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.05	88.25
luty-sierpień	88.—	88.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.35	89.55
kwiecień-październik	89.35	90.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131 —	131.60
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138 50	139. —
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	146 25	147.25
" " 1864 po 100 złr.	177.50	178 —
" " 1864 po 50 złr.	177.50	178.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 —	145.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 45	101 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.15	106.7
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	105 25
Galicyi	104.—	104.70
Niższej Austryi	110.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.30	89.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.50	166.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307. 5	307 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i pr. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a zł. 200 w. a.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	233.90	234.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	965.	969 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80.—	80.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	385.—	385.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2757.50	2767.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 —	205.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	228.—	229 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	240.50	241.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 75	154.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.50	196.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
" " " premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
" " " " po 5 pr.	100.80	101.50
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	101 60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.20	101.80
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.75	101.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	101.80
" " po 100 zł. w. a.	100.20	100.80
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96·50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84 —	84.50
z r. 1884	90.20	91.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187 75	188.75
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	56.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	145.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29.	33

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.90	22.40
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.25	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
" " węg. " po 5 zł.	13.—	13.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.50	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.-	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.95	112 25
Paryż za 100 fr.	44.32.50	44.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.35.—	5.37 —
" pełnej wagi	5.33.—	5.35.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.90 —	8.91.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 1 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	15
" " " w srebrze	89	50
Renta w złocie	105	55
5 pr. austr. renta marcowa	101	50
Akcye banku austro-węgier.	964	—
" " kredytowego wiedeńskiego	308	25
Londyn	111	35
Napoleondor	8	86
Dukat cesarski men.	5	33
100 marek niemieckich	54	57½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5640 (5515 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Filipa i Maryę Matern i Henryka Matern a względnie nieznanych z życia i miejsca pobytu ich spadkobierców, iż dnia 3 lipca 1890 l. 5640 wniósł przeciw nim Karol Matern pozew o wykreślenie poz. 1 z karty C. wyk. hip. l. 132 gm. kat. Podberezce Unterbergen etc. zpn. a w skutek tego ustanowiono dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryi i Henryka Matern, tudzież ich spadkobierców kuratora ad actum w osobie Jana Steinmetza wójta z Weinbergen.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipa, Maryę i Henryka Matern, tudzież ich spadkobierców, aby o swem miejscu pobytu sądowi donieśli i zastępcę sobie wybrali lub też ustanowionemu kuratorowi środki do obrony ich praw posłużyć mające podali, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Winniki, dnia 8 lipca 1890.

Licytacye.

L. 2927 (5396 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 20 rat po 9 zł. i reszty kapitału 9 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w dniu 26 września i 31 października 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie licytacya realności objętej wykazem hipot. 43 gminy Toporów Katarzyny Wroblowej własnej.

Cena wywołania 140 zł. 30 ct. wa.

Wadyum 14 zł. 3 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 30 czerwca 1890.

L. 3630 (5504 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że w dniach 26 września i 31 października 1890 każdym razem o godzinio 10 rano ogbędzie się celem ściągnięcia kwoty 48 zł. 75 ct. z pn., Michałowi i Maryannie Zemankom przyznanej, publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 226 gm. kat. Lipnik Jana Kubicy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Cieszyński.

Biała, dnia 30 czerwca 1890.

L. 5830 (5532 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano dnia 23 września 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 października 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Trześniowie położonej Jana Proroka własnej, wyk. hip. l. 157 ks. gr. gminy Trześniów objętej, na rzecz Anny Prugar pto 44 zł. 64 ct. z pn.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

Brzozów, 16 lipca 1890.

L. 11828 (5527 3—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk zarządcy adw. dr. Goldhammera dozwoloną została sprzedaż połowy realności l. w. h. 165 dla gminy Tarnowa objętej, do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach t. j. dnia 10 października 1890 i 10 listopada 1890 każdym razem o godzinie 3 po południu.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. wa. w jakiej takowa do inwentarza masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 14 sierpnia 1890.

L. 12272 (5500 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Leona Kurkiewicza w kwocie 350 zł. wa. z pn., w dniu 13 października 1890 i 10 listopada 1890 zawsze o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż sumy 2300 zł., na cenie kupna jednej czwartej części realności pod l. 400 dz. I. w Krakowie, na rzecz Anastazego Redyka kolokowanej.

Cena wywołania wynosi 2300 zł. wa

Wadyum 230 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Staniszewski, zastępcą adw. dr. Kirchmajer.

Kraków, dnia 20 czerwca 1890.

L. 10532 (5535 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności wedle wyk. hip. nr. 279 gm. kat. Putiatyńce dłużnika Dmytra Kowby i realności wedle wyk. hip. nr. 280 tejże gminy, dłużniczki Anny Kowba własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Merku a w kwocie 11 zł. 7 ct. z pn., dnia 13 listopada 1890 i dnia 17 grudnia 1890 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 115 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 6 sierpnia 1890.

L. 13109 (5499 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie reszty raty za II. półrocze 1886 w sumie 318 zł. 52 ct. i rat półrocznych po 597 zł. za I. i II. półrocze 1887, I. i II. półrocze 1888, I. i II. półrocze 1889 tudzież reszty kapitału 16127 zł. 93 ct. wa. z pierwotnej pożyczki 19900 zł. wa. oraz kosztów tego podania w kwocie 27 zł. 47 ct. wa. przyznanych, w dniu 27 października 1890 i 24 listopada 1890 zawsze o godź. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Nieznanowice i Jaroszówka w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Niepołomicach położonych, Juliusza hr. Dębickiego własnych.

Cena wywołania wynosi 40400 zł. wa.

Wadyum 4040 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay, zastępcą adw. dr. Olearski.

Kraków, dnia 27 czerwca 1890,

L. 4891 (5511 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Uruskiego w kwocie 150 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 15 w Zaścinoczu położonej, wyk. hip. 22 objętej, Floryana Czajkowskiego własnej, dnia 14 października i 11 listopada 1890 o godzinie 10 przed południem.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostanie realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś przy drugim terminie licytacyjnym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną z ograniczeniami określonemi §§. 10 i 18 ust. z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 218 zł. 80 ct.

Wadyum 21 zł. 88 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 20 lipca 1890.

E. 4078 (5534 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że sprawie Jędrzeja Papiernickiego i Kseni Papiernickiej imieniem niel. dzieci Mikołaja, Maryi i Katarzyny Papiernickich przeciw Iwanowi Wasylowi i Annie Papiernickim i leżącej masie spadkowej śp. Justyny Papiernickiej o zniesienie współwłasności realności pod l. kat. 40 w Wulce horynieckiej położonej lwh. 11 księgi gruntowej tejże gminy objętej, odbędzie się na dniu 15 października i 19 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż powyższej realności.

Cena szacunkowa wynosi 2089 zł.

Wadyum 208 zł. 90 ct. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 26 czerwca 1890.

L. 3936 (5530 2—3)

W dniu 11 listopada i w dniu 10 grudnia 1890 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności whl. 232 i 1/4 części realności whl. 292 gm. kat. Trzciniec objętych na 550 zł. 50 ct. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Nowaka w kwocie 45 zł. z pn.

Cena wywołania 550 zł. 50 ct.

Wadyum 55 zł. 5 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Feliks Gaszyński adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. delg.

Jasło, dnia 16 maja 1890.

Ч. 3710 (5313 3—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовый городско отпор. въ Перемышли подає до общои вѣдомости, що въ справѣ єгзекуцїйной общого рольничо кредитного Заведеня для Галицїи и Буковини въ ликвидацїи въ Львовѣ противъ необнятой масы спадковой бл. п. Ивана Каливынки о заплаченьє сумы 199 зл 32 кр. ав. съ прин. отбудеся дня 29 жолтня 1890 и 29 листопода 1890 кождого разу о годинѣ 10 рано въ бюрѣ сѹдовомъ нр. 20 примусовая публичная продаж реалности подъ ч. к. 153 въ Медыцѣ положеной, выказами ипотечными ч. 325 въ ¼ части, ч. 492 въ цѣлости, ч. 493 въ ¼ части и ч. 494 въ ¼ части тойже громады обнятой, а должничой масы спадковои власнои.

Цѣна выкличная, которая есть такожь яко принятою вартость сей реалности оустановляє ся 300 зл.

Вадїумъ 10% сей сумы.

На первомъ терминѣ реалность лише за цѣну выкличную или высше на второмъ-же и нижше тои цѣны продана буде.

Прочїи оусловїя продажи и вытягъ ипотечный можна переглянути въ регистратурѣ.

Перемышль, 14 августа 1889.

L. 5464 (5603 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zalicz. przeciw Franciszkowi Dzwin ogrodzkiemu celem ściągnięcia kwoty 22 złr. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaz realności dłużnika Franciszka Dzwinogrodzkiego w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 321 objętej.

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 24 września i na dzień 6 listopada 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 28 złr. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 284 złr. 50 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hip. można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipot. tj. po dniu 9 grudnia 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dła nich kuratora w osobie Łazaza Morawskiego.

Winniki, 7 lipca 1890,

L. 7274 (5560 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi 12 rat po 15 złr. 63 ct. i reszty kapitału 145 żłr. 21 ct. odbędzie się dnia 25 września 1890 i 21 października 1890 o 10 rano, w tus. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa Słoniewskiego, Pauliny Gajewskiej, Teresy Kielbickiej i Antoniego Słoniewskiego własnej wyk. hip· l. 648 gm. kat. Jezierzany objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 196 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski.

Borszczów, 9 lipca 1890.

L. 8056 (5561 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Berla Schiffmana w kwocie 60 zł. odbędzie się dnia 25 września 1890 i 14 października 1890 o 10 rano w sąd. zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Semka Martyniuka własnej wyk. hip. l. 399 gm. kat. Łanowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 złr. 15 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Orłowski.

Borszczów, 17 lipca 1890.

L. 1547 (5512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej z 13 rat po 24 zł. wa. z pn, przymusowa sprzedaż realności w Uhnowie położonych wyk. hip. l. 1620 i 1632 księgi grunt. gminy kat. Uhnów objętej, dłużnika Łukasza Bilika (syna Jędrzeja) własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 25 września i 30 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności objętej, wykazem l. 1620 stanowi suma 130 zł., zaś realności objętej wykazem hipot. l. 1632 stanowi suma 150 zł.

Wadyum wynosi 13 i 15 zł. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz c. k. notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 31 marca 1890.

L. 4046 (5571 2—3)

W dniach 18 września i 5 listopada 1890 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Judy Bałdasza przeciw Jędrzejowi Cwiklewiczowi pto 27 zł 50 ct. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. 37 księgi gruntowej Witków objętej.

Cenę wywołania ttanowi wartość szacunkowa 150 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 30 czerwca 1890.

L. 2538 (5570 2—3)

W dniach 24 września i 16 października 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Michała Miszczuka przeciw Konradowi Kłymyszyn pto. 82 zł. wa. egzekucyjna licytacya realności objętej wykazem hip. l. 30 księgi gruntowej Wulka Suszeńska objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta za cenę szacunkową, na drugim zaś i niżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołanta stanowi wartość szacunkowa 575 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiademych wierzycieli ustanowiono tutejszego notaryusza Więckowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów. 20 maja 1890.

L. 2324 (5599 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie sie dnia 11 września 1890 i dnia 14 października 1890 zawsze o godzinie 10 rano na rzecz c. k. uprzywilejowanego galinyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 23 rat po 12 zł. i reszty kapitału 12 zł. 16 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. $^{24}/_{61}$ w Zdziarach położonej a lwh. 96 księgi gruntowej gminy Zdziary objętej dłużnika Michała Michenia własnej zpn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 478 zł. 8 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu jako też dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Piłźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 8 czerwca 1890.

L. 4750 (5621 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje nieniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie reszty czwartej raty w kwocie 10 zł. 56 ct. dalszyah czterech rat po 40 zł. zpn. i reszty kapitału 686 zł. 92 ct. zpn przymusowa sprzedaż realności wykazem hip. l. 32 ksiąg gr. gminy Kudobinc"objętej, Susie Heimana własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dnia 2 września 1890 i dnia 22 października 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania 1600 zł. aw. zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Zborów, dnia 3 lipca 1889·

L. 9718 (5597 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Berla Steina w kwocie 98 złr. wa. dozwolił przymusową sprzedaż zaintabulowanej na rzecz Chaima Nuty 2 im. Kurzrok sumy 360 złr. wa. zpn. w stanie biernym dwóch czwartych części realności wykhipot. l. 827 gm. Kozowa Izaka Thal własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 12 września i 13 października 1890 w sądzie każdą razą o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej na drugim i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 360 złr.

Wadyum 36 złr. wa.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i wyciąg hipot. wolno przejrzec w registraturze.

Kozowa, 30 czerwca 1890.

L. 1872 (5602 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa galic. kasy zal. przeciw Danielowi Burakowi celem ściągnięcia kwoty 200 złr. aw. zpn· odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi I połowy realności dłużnika Daniela Buraka w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 25 objętej II całej realności w Mikłaszowie położonej wyk. hip. l. 26 objętej·

W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 17 września i na dzień 22 października 1890 każdym razem o godz. 10 rano

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 38 złr., co do drugiej realności 46 złr. 5 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. na pierwszą realność zaś kwota 465 złr. na drugą realność.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej takowej, na drugim terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. można przejrzeć w tus. Sądzie.

Wreszcie zawiadamia sąd niniejszem wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 2 grudnia 1889 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Łazara Morawskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 31 lipca 1890.

Kuratele.

L. 33768 (5543 3 —3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że zarządzone tus. uchwałą z dnia 28 czerwca1889 l. 25.331 przedłużenie władzy ojcowskiej nad Wiktorem Zbyszewskim synem Ludwika i śp. Malwiny Zbyszewskich, uchwalone zostało.

We Lwowie. dnia 9 sierpnia 1890.

L. 6123 (5596 1—3)

Dla umysłowo chorej Anny Jędrysik z Korczyny ustanowionym został kuratorem Tomasz Pelczar z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno 16 lipca 1890.

L. 5731 (5620 1—3)

Jwan Pałahniuk Prociowy z Iwania umysłowo chorym uznany i pod kuratelę Zacharya Danyluka w Iwaniu poddany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 19 czerwca 1890.

L. 26171 (5614 1—3)

C. k. Sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie ustanawia dla Józefa Górnickiego uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 11 lipca 1890 l. 18092 za marnotrawcę, kuratorem Błażeja Flaszczyka w Krakowie.

Kraków, 2 sierpnia 1890.

Konkursa.

L. 123 (5562 2—3)

Dwaj dyetaryusze z płacą miesięczną po 25 zł. znajdą pomieszczenie przy sądzie powiatowym w Borszczowie.

Chlubne świadectwa i piękne pismo do podania są wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszów, 26 sierpnia 1890.

L. 695 (5631 1 3)

Celem tymczasowego obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach filialnych w Podemszczyźnie i w Bihalach w obyawu z językiem wykładowym ruskim rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie w terminie do 15 września br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 743 (5607 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem sześciotygodniowym, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

I. Na posady nauczycielskie przy 4 klasowej szkole męskiej w Zaleszczykach.

1. Starszego nauczyciela z płacą 450 zł. aw. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Młodszego nauczyc ela z płacą 270 złr. aw. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posady nauczycielskie przy szkole 3-klasowej żeńskiej w Zaleszczykach.

Starszej nauczycielki z płacą 450 złr. aw. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy 2-klas szkole mieszanej w Tłustem z płacą 270 zł. aw. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie

IV. Przy szkołach 1 kl. etatowych z płacą 300 zł. i mieszkaniem,

1) W Bedrykowcach 2) Beremian 3) Błyszczance 4) Czerwogrodzie (za 10 korcy zboża potrąca się 62 zł. 32 ct.) 5) Drohiczówce 6) Dupliskach 7) Hinkowcach 8) Hołowczyńcach 9) Kołodróbce (za 1 morg 14°kwdr. pola potrąca się 2 zł. 12 ct.) 10) Lisowcach 11) Myszkowie 12) Słobudce koszyłowieckiej 13) Szutromincach 14) Szypowcach 15) Uhryńkowcach(za 4 korce zboża potrąca się 23 złr.)

V) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

1) W Chmielowie (za 1 morg pola potrąca się się 2 zł.) 2) Gródku 3) Holihradach 4) Iwaniu (za $4^1/_2$ korca zboża potrąca się 21 zł. 39 ct.) 5) Kościelnikach 6) Kułakowcach (za 12 korcy zboża potrąca się 78 zł.) 7) Lataczu 8) Lesiecznikach 9) Milowcach 10) Pieczarnie 11) Popowcach 12) Swierzkowcach 13) Zazulińcach (z $1^1/_2$ korca zboża potrąca się 6 zł. 50 ct.) 14) Zeżawie.

Kandydaci (kandydatki) winni wnieść należycie udokumentowane podania z wykazem służby i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Zaleszczykach w przepisanym terminie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, 28 sierpnia 1890.

Upadłości.

L. 11678 (5587 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Heni Hendel nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Żminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adw. dr. Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed upływem 1 listopada 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 2 grudnia 1890 o godzinie 10ej przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 17 września 1890 godzinę 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 22 sierpnia 1890.

L. 5190 (5588)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż na podstawie wyborów w dniu 8 kwietnia 1890 r. w obec komisarza konkursowego przeprowadzonych, zatwierdził adw. dr. Goldfarba stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Salomona Brechera i ustanowił Josla Lazara zastępcą tegoż.

Kołomyja, 26 kwietnia 1890.

L. 7192 (5591)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Rzeszowie zawiadamia. iż konkurs do majątku Franciszka Tischlera nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie tut. sąd. uchwałą z dnia 5 grudnia 1888 l. 8401 otwarty na podstawie §. 155 ordyn. konk. zniesiony został.

Rrzeszów, 21 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 801 (5505 3—3)

Dukielski sąd powiatowy wzywa Tomasza Braję, by w 6 miesiącach wniósł deklaracyę do spadku po Piotrze Braji z Nadola, gdyż inaczej takowa złożoną będzie przez kuratora Wawrzyńca Piroga.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 26 sierpnia 1890.

L. 15273 (5451 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 159 zł. 73 ct. wa. z pn., w stanie biernym sumy 100 zł. wa. z pn., intabulowanej, na rzecz Hirscha Bartha, na karcie ciężarów wykazu hip. l. 89 księgi grunt. gminy Huzela Jana Kuśnierza własnego, na rzecz Rebeki Stegman dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kuśnierza, kuratorem adw. dr. Salomona, z substytucyą adw. dr. Glasera ustanowił i kuratorowi uchwałę z dnia 17 lutego 1890 l. 3198 doręczył.

Tarnów, dnia 14 sierpnia 1890.

L, 29306 (5542 2—3)

C. k Sąd powiatowy we Lwowie z powodu prośby Leona Boreckiego de pr. 4 lipca 1890 l. 29306 o zaintabulowanie go za właściciela wierzytelności 800 zł. i 3500 zł. dotychczas na rzecz towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wpisanych w stanie biernym $1/3$ realności pod l. $473 1/4$ Michała Boreckiego własnej, dla tegoż z miejsca pobytu niewiadomego Michała Boreckiego celem doręczenia ts. uchwały z dnia 26 lipca 1890 l. 29306, kuratorem p. adw. dr. Maxa, zaś substytutem p. adw. dr. Balko ustanawia.

O czem zawiadamia się Michała Boreckiego.

We Lwowie, 26 lipca 1890.

L. 3822 (5529 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Maryanna Boczar wniesła 28 czerwca 1890 l. 3822 prośbę o uznanie męża swego Joachima Boczara gospodarza z Jabłonicy polskiej za zmarłego i o rozwiązanie węzła małżeńskiego, w której twierdzi, że mąż jej udał się we wrześniu 1879 do Mendyku w Besarabii na zarobek, że tam około listopada 1879 zachorował, przez 2 miesiące chory w łóżku leżał i z końcem stycznia lub na początku lutego 1880 zmarł.

Ustanawiając dla Joachima Boczara kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku wzywa się wszystkich, którzyby o Joachimie Boczarze jaką wiadomość mieli, by takową do 1 stycznia 1891 tutejszemu sądowi lub kuratorowi udzielili.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 12 lipea 1890.

L. 5896 (5540 2—3

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie w sprawie egzekucyjnei Kazimierza Pyski z Sokołowa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Hornsteinowi o zapłacenie 40 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta ustanawia kuratorem Herscha Hornsteina z Sokołowa.

Oczem się Abrahama Hornsteina celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 7 sierpnia 1890.

L. 3338 (5531 2—3)

Jasielski Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Opielów, że celem doręczenia im rezolucyi z 27 listopada 1889 l. 6299 dozwalającej zmiany prawa własności ciała hipotecznego wykazem hip. 44 ks. gr. Niegłowice objętego na rzecz Macieja Bajorka i innych, ustanowiono dla nich kuratorem Szczepana Myśliwca.

Jasło, dnia 4 czerwca 1890.

L. 2984 (5507 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia nieobecnego Chaima Nechenie, że przeznaczona dla niego rezolucya zezwalająca na wykreślenie ciężaru z realności wyk. hip. l. 245 gm. Dębica objętej, doręczoną została ustanowionemu dla niego kuratorowi, Abrahamowi Körnerowi.

Dębica, 18 lipca 1890.

L. 6682 (5501 2—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia Rozalię Zakliczynę, że Hieronim ks. Lubomirski wniósł przeciw niej pozew pisemny de pr. 25 lipca 1890 o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Turbia, Obojna i Wola Turebska lwh. 344, 346 i 345 ewikcyi za ciężary kolonii Annopol i obowiązku wyextabulowania tych ciężarów i że dla niej jako z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adw. dr. Reinera z substytucyą adw. dr. Pilińskiego w Rzeszowie ustanowionym został, któremu też pozew powyższy do wniesienia obrony w dniach 90 doręczono.

Wzywa się zatem Rozalię Zakliczynę aby kuratorowi swojemu potrzebnych środków obrony udzieliła, lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 31 lipca 1890.

L. 6201 (5484 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Edwarda Karola Oppersdorf że na prośbę Herscha Bera Roth z 22 sierpnia 1890 l. 6201 dozwolono ts. uchwałą z dnia 23 sierpnia 1890 l. 6201 prowizorycznego zajęcia urządzenia kopalni maszyn zapasów nafty i wosku ziemnego i innych ruchomości jego własnych w Wołoskiej wsi i Lisowicach się znajdujących celem zabezpieczenia sumy 447 zł. 46 ct. aw. i doręczono takową ustanowionemu dla niego kuratorowi c. k. notaryuszowi z Bolechowa p. Janowi Krupińskiemu z wezwaniem aby udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę lub innego sobie zastępcę obrał inaczej bowiem skutki prawne z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 23 sierpnia 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 10890 5492

Ogłoszenie
jarmarku końskiego

Dnia 19 września 1890 r. i następnych odbędzie się w mieście Tarnowie w Galicyi, stacyi kolejowej, drugi główny jarmark na konie, odznaczający się doborem koni poprawnej rasy; co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje

Z Magistratu miasta Tarnowa
dnia 25 sierpnia 1890.
Za burmistrza: dr. Pietrzycki.

Ogłoszenie. 5447

Niniejszem ogłasza się konkurs na dwa stypendya, każde 1 5 zł. w. a. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem ś. p Sylwestra Ant niego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie, bez różnicy obrządku, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Gali yi, oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Otrzymujący to stypendyum obowiązany będzie wedł g woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej to mierze ma oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku kuratoryi przedkładać ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum, ma się zgłosić listami frankowanemi, opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniami szkolnemi z ostatniego półrocza szkolnego, do dnia 15 września 18 0 r. do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach poczta Krasne.

Dokumenta dołączone za oznaczeniem miejsca pobytu zwrócone będą.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.